



Poznańskie krzyże

W stolicy Wielkopolski uroczyste obchodzono 50 rocznicę Powstania Poznańskiego 1956 r. Przed 50 laty Poznań obudził wolę czynu, pierwszy wydobyl z siebie odwagę wartości eliminowanych z życia powieźdźiał 23 czerwca abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski podczas uroczystości religijnych na Placu Mickiewicza z udziałem 70 polskich biskupów. Pod Poznańskimi Krzyżami odsłonięto tablicę upamiętniającą pobyt Jana Pawła II w Poznaniu 3 czerwca 1983 roku.

28 czerwca w Poznaniu oddano hold bohaterom powstania. Na Placu Mickiewicza z udziałem mieszkańców Poznania i Wielkopolski odbyły się uroczystości religijne i państwowe. Mszę świętą koncelebrował arcybiskup Gdański Tadeusz Gocłowski. Homilię wygłosił – Arcybiskup Metropolita Poznański Stanisław Gądecki. Przelana na ulicach Poznania krew nie tylko robotników, ale także kobiet, studentów i dzieci nie poszła na marne. Była zasiewem wolności, który miał zaowocować po latach upadkiem systemu stalinowskiego i pełną niepodległością narodu – napisał w telegramie do uczestników uroczystości papież Benedykt XVI.

W uroczystościach państwowych z okazji rocznicy Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 roku wzięli udział Prezydent RP Lech Kaczyński, Premier Rządu Kazimierz Marcinkiewicz oraz prezydenci: Czech – Vaclav Klaus, Slo-

wacji – Ivan Gaszparowicz, Węgier Laszlo Solyom, Niemiec – Horst Kohler.

– Bez Poznania 1956 r. nie byłoby Gdańska 1970 – mówił pod Pomnikiem Ofiar Czerwca '56 prezydent Lech Kaczyński. Powstanie nie poszło na marne, wyzwoliło procesy, które nie zniosły komunistycznego ustroju, ale reżim zlagodniał – podkreślił prezydent. – Wydarzenia w Poznaniu i w Budapeszcie w 1956 r. zatrzęsły systemem sowieckim – mówił Laszlo Solyom, prezydent Węgier, który mówił także o pomocy i solidarności okazanej przez poznanianów walczących jesienią 1956 roku z sowiecką przemocą Węgrom. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył 25 uczestników powstania wysokimi orderami państwowymi – wśród nich Mariannę Baronowską i Aleksandrę Banasiak pielęgniarkę ze szpitala im. F. Raszei, która w 1956 r. z narażeniem życia, pod ostrzałem ratowała dzieci siatki rannych.

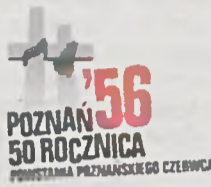
Uroczystość zakończył Apel Poległych i złożenie wieńców pod Pomnikiem Powstania Poznańskiego 1956 roku.

W Poznańskich uroczystościach udział wzięli były Prezydent Lech Wałęsa – pierwszy przewodniczący NSZZ Solidarność i Ryszard Kaczorowski – ostatni prezydent RP na uchodźstwie. Rzecznik Białego Domu w oświadczeniu z okazji rocznicy napisał: „Wydarzenia w Polsce w czerwcu 1956 roku to potwierdzenie tego, że wolność można opóźnić, ale nie da się jej powstrzymać” (ZN, r)



Uroczystości jubileuszowe Powstania Poznańskiego 1956 roku.

To było zwycięskie powstanie



Rozmowa z prof. dr hab. Lechem Trzeciakowskim, historykiem, wykładowcą Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu

■ **Panie Profesorze, czym dla badacza historii są rocznice i pamięć takich wydarzeń jak Powstanie Poznańskie 1956 roku?**

– Rocznice wzmagają zainteresowanie określonym problemem, co w wypadku środowiska historycznego owocuje znaczną aktywnością. Rocznicą poznańską przyniosła wiele ważnych publikacji. Interesujący jest również społeczny odzew wobec badań historyków, to jak odbiera je społeczeństwo i reaguje na wielkie wydarzenia. Historia jest nauka żywa i przydatna. Istotne jest ustalenie prawdy historycznej, a następnie jej upowszechnienie, po to, aby czerpać naukę z przeszłości, dochodzić do właściwych wniosków i wiedzieć na tej podstawie jak kształtować rzeczywistość i przyszłość.

■ **Jakie to wnioski?**

– Miedzy innymi takie, że ustrój totalitarny w warunkach europejskich musi trzasnąć. Prędzej czy później. Profesor Henryk Wereszycki powiedział: *Na dłuższą metę najsilniejszy jest ten system rządzenia, który przestrzega praworządności.*

■ **Czy warto było podjąć ten rocznicowy wysiłek?**

– Warto. Możemy być w pełni tymi obchodami usatysfakcjonowani. Wpłynęły mocno na naszą świadomość. To była ważna okazja zmanifestowania patriotyzmu i dumy, że Poznań był pierwszym w walce z komunizmem. Chylę czoła przed naszymi władzami państwowymi, samorządowymi i kościelnymi za nadanie takiego znaczenia, adekwatnego wobec wymiaru rocznicy. Miała ona charakter ogólnopolski i międzynarodowy. I tu smutna refleksja, że nie udaje nam się przebić do świadomości Polaków z rocznicami zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego...

Starano się z wiedzą o przeszłości i to z powodzeniem dotrzeć do młodzieży. Były zajęcia w szkołach, konkursy, pobudzenie różnorodnej twórczości i refleksji. Występowałem podczas tych obchodów w rolach – badacza, świadka, słuchacza, widza... Ale najbardziej poruszająca dla mnie była niespodziewana wizyta w moim gabinecie zastępy harcerki, realizujących zadanie rocznicowe. I tak ja, by-



ly harcerz Błękitnej Czternastki nieoczekiwanie wcieliłem się rolę drużynowego, który opowiada starodawne dzieje, bohaterki wskrzesza czas...

■ **O czym Pan opowiadał tym harcerkom?**

– O tym, co działo się w tym gmachu, gdzie jest teraz Instytut Historii UAM. Tu mieścił się komitet wojewódzki PZPR. Tu zapadały złośliwe dla poznanianów decyzje. I o tym, czego byłem świadkiem, stojąc w czasie demonstracji przy wieży zamkowej i kojarzyłem sobie w głowie młodego historyka te tłumy poznańskie ze zgromadzeniami przed powstaniem styczniowym 1863 roku w Warszawie, krwawo rozpędzonymi przez sotnie kozackie. Nie przypuszczałem jeszcze, że tę pokojową manifestację w Poznaniu kilka godzin później stłumią krwawo sotnie pancerne – 359 czołgów, cała dywizja. Armia Czerwona nacierała na silny garnizon niemiecki w 1945 r., w tym samym mieście, używając 109 czołgów...

■ **Rozniecił Pan naukowy spór, o nazewnictwo historycznych wydarzeń. Zaproponowane przez Pana Powstanie Poznańskie akceptują Wielkopolanie i kombatanicy 1956 roku, rzadziej historycy, dlaczego?**

– Na pierwszej konferencji naukowej zorganizowanej na ten temat przez prof. Janusza Ziółkowskiego, rektora UAM w roku 1981 padały różne określenia: wypadki, wydarzenia, Czerwiec 1956, Czarny Czwar-

tek, Poznański Czerwiec... To mi się nie podobało. Wtedy uświadomiłem sobie, że powstanie tkaczy lyońskich w 1831 roku, powstanie robotników łódzkich 1905 r., powstanie berlińskie 1953 r. miały podobny scenariusz: trudna, dramatyczna sytuacja socjalna i materialna robotników, którym coś obiecano, a potem władze się z tego wycofały. W rezultacie ludzie spontanicznie wyszli na ulice, a władze nie bardzo wiedziały co robić, więc wysłały wojsko, rozpoczęły się walki... W każdym z tych powstań mamy cel polityczny i cel ekonomiczny... Także w Poznaniu. Obok hasła ekonomicznego: chcemy chleba, żądamy podwyżki płac, było podstawowe hasło polityczne: chcemy wolności; wołania – precz z bolszewikami, żądania wolnych wyborów pod kontrolą ONZ itp. Spiewano hymn, Rotę, My chcemy Boga, Boże coś Polskę, pojawiły się hasła religijne, domagano się religii w szkołach... Wystąpiłem w tej dyskusji przed 25. laty mówiąc, że w Poznaniu w 1956 roku bez wątplenia mieliśmy do czynienia z żywiołowym powstaniem robotniczym. Otrzymałem aplauz, ale była potem krytyka w reżimowej prasie. Ale zajrzyłmy do słownika języka polskiego: *Powstanie – zbrojne wystąpienie w imię wolności.* Kropka. W nazwie zawarta jest ocena wydarzenia. Powstanie jest czynem heroicznym.

■ **Skąd te spory?**

– Jesteśmy narodem, który od czasów Insurekcji Kościusz-

kowskiej do Powstania Poznańskiego w 1956 r. ciągle uczestniczył w powstaniach. Nie było generacji w Polsce przez prawie 200 lat, która nie brałaby udziału albo nie byłaby świadkiem powstania. Większość tych powstań, poza łódzkim i poznańskim, były powstaniem zorganizowanymi czy to przez konspirację czy przy udziale emigracji, jak warszawskie 1944 roku. To ukształtowało w naszej świadomości historycznej stereotyp pojmowania powstania. W eufemistycznym nazewnictwie Powstania Poznańskiego wciąż pobrzmiewa chichot propagandy komunistycznej. Zająłem się tym problemem w artykule opublikowanym w książce „Ku wolności. Powstanie Poznańskie 1956” pod redakcją księdza biskupa Marka Jędraszewskiego. Nazewnictwo powstania zmieniło się, ale nie oddawało istoty rzeczy. Według komunistycznej propagandy była to prowokacja, zamieszki wywołane przez imperialistów, bo władza głosząca, że reprezentuje robotników, nie mogła się przyznać, że robi to źle i wbrew ich woli. Mówiono też o buncie. Ale nie można było powiedzieć polskim żołnierzom, którzy mieli pacyfikować miasto, że beneficjenci tego państwa buntują się, więc nazywano organizatorów powstania: chuliganami, warchołami, bandziorami, agentami imperialistycznymi przywiezionymi w skrzyniach z eksponatami targowymi. Pamiętać trzeba



ciąg dalszy ze strony 1

ba, że w tym czasie odbywały się Międzynarodowe Targi Poznańskie. Ale to było kłamstwo. Potem pisano o wypadkach albo wydarzeniach poznańskich. Następnie pojawił się nieostry Czerwiec'56. Unikano sformułowań adekwatnych, stwierdzenia, że było to powstanie, w które po brutalności władzy przetrwała się pokojowa, wspaniała manifestacja ludzi doprowadzonych do rozpacz. W środowisku historycznym, jak i wśród publicystów określenie Powstanie Poznańskie jest coraz powszechniejsze.

Wcześniej było zwycięskie Powstanie Wielkopolskie, czy coś łączy te dwa etosy?

Łączy zwycięstwo. Wielkopolanie przerwali w 1918 roku serię polskich powstańczych klęsk. Ale 28 czerwca nie tylko oddajemy hołd walczącym i poległym w 1956 roku, to także dzień zwycięstwa. Powstanie poznańskie było w efekcie zwycięskim, bo zadało skuteczny cios ustrojowi totalitarnemu. Do tej pory władze uważały, że społeczeństwo musi się ich bać. Od czerwca 1956 roku to władze się boją. W Poznaniu zaświtał promyk nadziei, która nie zagasła. Tu tkwią korzenie października 56, marca 68, grudnia 70, czerwca 76, bohaterskiej epoki Solidarności, wygranych wyborów 89, które doprowadziły nas do suwerennej Polski. Wszystko, co dzieje się po roku 56 jest odpowiedzią na aktywność społeczeństwa. Władze straciły inicjatywę. Dlatego oba te powstania łączy zwycięstwo. Powstanie Wielkopolskie było najliczniejszym ze wszystkich polskich powstań narodowych, dobrze zorganizowanym, z silną armią i aktywnym, solidarnym, wspierającym je społeczeństwem. Przez kilka godzin, 28 czerwca 56 roku w Poznaniu też mieliśmy wspaniałą organizację i solidarność ludzi, którzy idąc w pochodzie ulicami miasta nie czuli się podanymi ustroju, lecz obywatelami – silnymi i wolnymi. Tęgo najbardziej bała się komunistyczna władza, tego zorganizowania i solidarności. Oba powstania łączy bohaterstwo uczestników.

Uczestniczył Pan w wielu rocznicowych debatach i konferencjach również poza granicami kraju, jak świat postrzegal i postrzega to, co działo się w Poznaniu?

Dyskutowaliśmy na ten temat z udziałem historyków węgierskich i niemieckich w Poznaniu i w Berlinie, gdzie 17 czerwca 1953 wybuchło pierwsze powstanie przeciwko ustrojowi totalitarnemu, które miało identyczny jak poznańskie scenariusz poza jedną różnicą – zostało stłumione przez Armię Czerwoną. Zbliżona była liczba ofiar. Przypomniałem w swym wystąpieniu postacię Romka Strzałkowskiego i Petera Mansfelda. Są w Poznaniu ulice ich imion, które się łączą. Dwóch chłopców bohaterów. Romek zginął 28 czerwca. Peter Mansfeld, uczestnik powstania węgierskiego, został zamordowany. Uwięziono go i czekano aż ukończy 18 lat, a potem stracono. Trudno sobie wyobrazić większe okrucieństwo. Zwróciłem uwagę na więzi łączące Budapeszt z Poznaniem. Powstanie 56 roku miało wpływ na nastroje na Węgrzech, gdzie likwidując klub młodej inteligencji – Koło Petőfi'ego argumentowano:



Fot. R. Jajoszyński

Profesor Lech Trzeciakowski

nie stać nas na ideologiczny Poznań. Widziałem film węgierski, gdzie na skrzyniach z krwią dla rannych powstańców węgierskich wypisano tylko jedno słowo: Poznań. Jakże piękny to symbol solidarności walczących z totalitaryzmem. Charakterystyczna jest opinia Nikity Chruszczowa, doskonale zorientowanego w tym, co się działo w Polsce. Na spotkaniu z komunistami włoskimi 10 lipca 56 r. tak mówił o Poznaniu: Tam towarzysze popełnili szereg błędów w planowaniu. Za mało środków przeznaczyci na place. Wydarzenia w Poznaniu rozwijają się wbrew intencjom robotników. Zamierzali jedynie zastrajkować, ale siły reakcyjne przekształciły je w powstanie... Proszę nawet Chruszczowowi mówić o powstaniu, a robotników chyba lepiej rozumiał niż ówczesny polski premier, który groził odrąbaniem rąk. Zbigniew Brzeziński po latach tak podsumuje polski przełom w dziejach imperium sowieckiego: sytuacja zmieniła się przez Poznań. Późnym czerwcem robotnicze powstanie zostało stłumione na skutek interwencji armii. Historycy niemieccy i węgierscy w trakcie debat, w których uczestniczyłem nie mieli nigdy problemów z nazywaniem powstania poznańskiego i szczerze mówiąc dziwili się naszym rozterkom i sporom.

Czy tematy badawcze dotyczące Powstania Poznańskiego zostały już wyczerpane? Jakie pytania pozostały bez odpowiedzi, na jakie opracowania czekamy?

Przed badaczami jeszcze wiele pracy. Nurtujące są pytania dotyczące tego, co działo się w Poznaniu przed 28 czerwca. Jak i przez kogo zostały przygotowane te ogromne, zdyscyplinowane manifestacje, zorganizowane podczas międzynarodowych targów, przez co władze nie mogły ukryć ani zbagatelizować w oczach światowej opinii publicznej tych wydarzeń. Co się kryło za donosami agentów UB o strajkowych nastrojach w czerwcu'56 r.? Ważna jest analiza aspektów międzynarodowych powstania. Co zawierają akta moskiewskie? Było to jedno z nielicznych polskich powstań, które miało ogromny wpływ na sytuację międzynarodową. Ale badawcza perspektywa jest nadal jednostronna. Niewiele wiemy o tym jak reagowały na powstanie władze państwa komunistycznych. Jak widać wiele faktów trzeba ustalić i konieczna jest kontynuacja badań.

Dziękuję za rozmowę

Ryszard Jajoszyński

Konwent Marszałków w Wielkopolsce

Konwent Marszałków Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 27-28 lipca br. po raz pierwszy odbędzie się w Wielkopolsce.

Marszałek Marek Woźniak przewodniczyć będzie Konwentowi, które odbywać się będą w naszym regionie przez najbliższe pół roku.

Ostatni Konwent, pod prezydencją Lubelszczyzny, odbył się na Zamku Królewskim w Lublinie pod obrazem Jana Matejki „Unia Lubelska”.

Marszałek Województwa Lubelskiego, Edward Wojtas, przekazał w tym historycznym miejscu marszałkowi Markowi Woźniakowi, (zdjęcie obok) insygnia władzy nad

Konwentem – laskę marszałkowską.

Konwent Marszałków Województw Rzeczypospolitej Polskiej to ciało opiniotwórczo – doradcze, składające się z 16 marszałków województw. Jego posiedzenia odbywają się zawsze na terenie województwa, którego marszałek aktualnie przewodniczy Konwentowi.

W obradach udział biorą także przedstawiciele samorządów lokalnych, reprezentanci administracji rządowej oraz przedstawiciele różnych instytucji centralnych.

Posiedzenia Konwentu kończą się wypracowaniem wspólnych stanowisk wszystkich marszałków. Prezydencja Kon-



wentu Marszałków Województwa Wielkopolskiego to doskonała okazja do promocji regio-

nu, z której Wielkopolska chce w pełni skorzystać. (na)

Samorząd i pamięć powstania

23 czerwca 2006 roku marszałek Marek Woźniak spotkał się z kombatantami Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 roku. – Jesteście żywą legendą, tamtych dni, to wy w 1956 roku jako pierwsi zaryzykowaliście swoje zdrowie i życie, żeby wystąpić w obronie Boga, wiary i wolności – powiedział marszałek, dziękując kombatantom za wszystko co zrobili dla Ojczyzny.

Marszałek Marek Woźniak uhonorował odznaką „Za Zasługi dla Województwa wielkopolskiego” 41 osób z trzech organizacji kombatanckich: Stowarzyszenie „Poznański Czerwiec '56”, Związek Powstańców Poznańskiego Czerwca 1956 „Niepokonani”, Związek Kombatantów i Uczestników Poznańskiego Czerwca 1956 r. Włodzimierz Marciniak, prezes Związku Kombatantów i Uczestników Powstania Poznańskiego Czerwca



1956 r. wręczył marszałkowi Woźniakowi Medal 50-lecia Powstania Poznańskiego Czerwca „Za Wolność, Prawo i Chleb”(ZN)

Samorząd województwa był organizatorem bądź współorganizatorem wielu rocznicowych wydarzeń

artystycznych, konferencji naukowych, przedsięwzięć wydawniczych i popularyzatorskich. W organizację imprez upamiętniających 50 rocznicę powstania Poznańskiego zaangażowały się samorządowe instytucje kultury – Teatr Wielki, Teatr Nowy, Filharmonia Poznańska, Polski Teatr Tańca, Wojewódzka Bi-

blioteka Publiczna i Centru Animacji Kultury. 26 czerwca blisko 30 tysięcy osób wysłuchało na Jeziorem Malta uroczystego wykonania Oratorium „Tu Es Petrus” z udziałem solistów, orkiestry i chóru pod dyrekcją kompozytora Piotra Rubika. Organizatorem koncertu był Samorząd Województwa Wielkopolskiego oraz Region Wielkopolska Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność” pod patronatem honorowym Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego Stanisława Gądeckiego. Autorem Oratorium „Tu Es Petrus” jest Zbigniew Książek. Jest to opowieść o trzech najważniejszych tajemnicach świata: Stworzenia, Krzyża i Miłości. To dzieło podejmuje temat największych sprzeczności XXI wieku: głodu i bogactwa, wojny i pokoju, niewiasty i ładu serca. Jedną z głównych postaci oratorium jest Jan Paweł II. (rj)

Konferencja samorządowców

XIX Ogólnopolska Konferencja Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów, Starostów i Marszałków obradowała w Poznaniu 27 – 28 czerwca 2006 r.

Dyskutowano na temat finansów publicznych, zagospodarowania przestrzennego, problemów ustrojowych związanych z ordynacją wyborczą oraz spraw oświaty. Uczestniczyli m. in. przedstawiciele resortu finansów i budownictwa. Gościem Konferencji był Prezes Rady Mi-

nistrów RP Kazimierz Marcinkiewicz, który ustosunkował się do zgłoszonych w dyskusji problemów.

28 czerwca 2006 roku uczestnicy samorządowcy wzięli udział w obchodach 50 - lecia Poznańskiego Powstania 1956 r. W godzinach popołudniowych przysłuchiwali się dyskusji z udziałem wybitnych naukowców p.n. „Społeczności lokalne a wolność”, którą zdominowały tematy związane z Powstaniem Poznańskim '56 r.

(n,r)

Sprawniejsze przewozy

Zarząd Województwa i PKP Przewozy Regionalne podpisały 1 lipca aneks do umowy zapewniający Wielkopolanom możliwość podróżowania koleją do końca roku. Podniesiona została kwota dotacji dla przewoźnika.

Zawarta w dniu 30 marca 2006 r. z PKP Przewozy Regionalne umowa na wykonanie i dofinansowanie kolejowych przewozów pasażerskich na terenie województwa wielkopolskiego, na okres I półrocza br., zakładała, że strony podpiszą aneks do tej umowy na II półrocze 2006.

Samorząd zdecydował się podwyższyć o 8,5 mln kwotę dotacji dla PKP PR. Łącznie

kwota ta wynosi 59,5 mln zł. Umożliwi to nie tylko utrzymanie rozkładu jazdy na dotychczasowym poziomie, ale przywrócenie połączenia Krzyż-Wronki. Z kolei na wniosek województwa kujawsko-pomorskiego PKP PR skróciła trasę pociągu Piła-Bydgoszcz do odcinka Piła-Wyrzysk.

– Wielkopolanie mają zapewniony dojazd do pracy i szkoły. Coraz lepsza współpraca z PKP PR pozwoliła przekazać im dodatkowe 8,5 mln na pokrycie deficytowych, ale niezbędnych ze względów społecznych połączeń – powiedział Przemysław Smulski, członek zarządu województwa wielkopolskiego. (f)

Młodzież z Europy w Wielkopolsce

Przyszłoroczna edycja Międzynarodowych Spotkań Młodzieży, na które przybędą przedstawiciele z naszych partnerskich regionów, odbędzie się w Wielkopolsce.

W liście do Zbigniewa Czerwińskiego, przewodniczącego wielkopolskiego Sejmi-

ku, Norbert Kartmann zaproponował, aby Międzynarodowe Spotkania Młodzieży odbywały się corocznie, najlepiej na terenie kolejnego państwa. Jestem gorącym zwolennikiem umożliwiania młodym ludziom spotykania się z rówieśnikami z innych państw europejskich. Dołożymy wszelkich

starań, aby na wiosnę przyszłego roku Wielkopolska mogła gościć młodzież z naszych partnerskich regionów – mówi Zbigniew Czerwiński.

Międzynarodowy Dom Spotkań w Mikuszewie czy Ośrodek w Rokossowie to doskonałe miejsca na tego typu spotkanie. (f)



Z prac Sejmiku

Debaty nad stanem i perspektywami rozwoju spółdzielczości w Wielkopolsce oraz dyskusja poprzedzająca decyzje w sprawie przekształceń poznańskich szpitali wypełniły znaczną część gorących, nie tylko w przenośni, obrad XLIX sesji Sejmiku, która odbyła się 26 czerwca.

Dyskusje te miały osobną dramaturgię, dlatego streszczany je obok (str. 4 i 5) w oddzielnych relacjach. Z pozostałych sesyjnych tematów uwagę zwraca przyjęty przez radnych „Plan działań na rzecz zatrudnienia w Województwie Wielkopolskim na 2006 rok”. Zakłada m. in. ograniczenie barier w dostępie do edukacji, poprawę jakości oraz wzrost różnorodności form kształcenia, rozwój przedsiębiorczości, promocję samozatrudnienia oraz doskonalenie organizacji rynku pracy. Wojewódzki Urząd

Pracy skoncentruje swe działania się na wspieraniu młodych ludzi w ich życiowym starcie na rynku pracy poprzez organizowanie warsztatów aktywnego poszukiwania pracy, prowadzenie szkoleń i zajęć z zakresu przedsiębiorczości oraz udostępnianie usług z zakresu poradnictwa zawodowego. Aktywizacji na rynku pracy osób niepełnosprawnych służyć będą szkolenia kadry zatrudnionej w zakładach aktywizacji zawodowej, pożyczki udzielane zakładom pracy chronionej. Wspierana będzie aktywność zawodowa długotrwale bezrobotnych. Wzmocniona zostanie działalność funduszy pożyczkowych i poręczeniowych. Rozwojowi zasobów ludzkich w regionie służą liczne szkolenia i kursy, pozwalające na zdobycie nowych kwalifikacji.

Radni zdecydowali ponadto o przystąpieniu samorządu województwa do konkursu w

ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich z projektem „Skuteczna interwencja”, służącym integracji zawodowej i społecznej osób z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym

Sejmik wyraził zgodę na prowadzenie rachunków dochodów własnych przez 37 jednostek budżetowych samorządu. Przyjął też uchwałę określającą tryb prac nad projektem uchwały budżetowej województwa oraz procedury jej uchwalania, a także zasady sprawozdawczości finansowej dla instytucji samorządu województwa. Zaprojektowano także korekty w tegorocznym budżecie.

Przyjęto informację o stanie sektora Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Województwie Wielkopolskim (szczegóły na str. 5) oraz o realizacji zadań na drogach wojewódzkich za rok 2005 oraz

plany na rok 2006. Radni uchwalili deklarację woli przystąpienia do Stowarzyszenia „Droga S-11” (szczegóły na str. 6). Wyrażono zgodę na przekazanie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej Międzygminnemu Związkowi Turystycznemu „Wielkopolska Gościńska” w Pępowie (więcej – str. 11).

Sejmik przyjął stanowiska w sprawach istotnych dla regionu. Wskazuje się w nich m. in. na konieczność zadań likwidowanej Agencji Nieruchomości Rolnych do samorządów wojewódzkich; konieczność zmiany przepisów dotyczących udzielania pomocy finansowej w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich: działanie 6. Dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów UE; uzasadnia potrzebę zwolnienia spółek wodnych od podatku dochodowego od osób prawnych. (P)

Szpital Wojewódzki z „Gąsiorowem”

Przyjęcie uchwały dotyczącej włączenia Wielkopolskiego Centrum Ortopedii i Chirurgii Urazowej w strukturę organizacyjną Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu poprzedziła burzliwa dyskusja. Ostatecznie radni 17 głosami „za” i 12 „przeciw” zdecydowali, że od 1 października przejmie poznańskie centrum ortopedii wraz z umową zawartą przez tę lecznicę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Stanie się też pracodawcą dla zespołu medyczno-administracyjnego szpitala przy ul. Gąsiorowskich.

Przypomnijmy, że wcześniej Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego ponownie analizowała problem łączenia tych szpitali i głosami 5 „za” 3 „przeciw” pozytywnie zaopiniowała uchwałę w sprawie przekształcenia obu lecznic.

Analizy są rzetelne...

– Podejmując decyzję o przekształceniach – mówił członek Zarządu Województwa Przemysław Smulski – brano pod uwagę dobro pacjentów, a także światowe tendencje rozwoju szpitalnictwa, ekonomiczne uwarunkowania wykorzystania łóżek, specjalistycznego sprzętu medycznego i interesy załóg obu szpitali. Pozytywne rezultaty połączenia szpitali w Kaliszu, a także włączenia poznańskiego szpitala przy ul. Orzeszkowej do lecznicy wojewódzkiej wskazują, że podjęcie trudnych decyzji procentuje w krótkim czasie. Pozwala menedżerom ochrony zdrowia wprowadzać bardziej racjonalną organizację pracy, a komasacja usług redukuje koszty. Równocześnie – informował wicemarszałek przyjęcie uchwały o połączeniu szpitali nie wyklucza prac nad propozycją załogi Wielkopolskiego Centrum Ortopedii, rozważającej możliwość sprywatyzowania szpitala. Jednak Przemysław Smulski zaznaczył, że nie może to być dzika prywatyzacja i musi ona uwzględniać rynkową cenę nieruchomości położonej w centrum Poznania. Zarząd Województwa jest jednak przychylny przejmowaniu zadań i ryzyka prowadzenia szpitali przez prywatne (szczególnie pracownicze ZOZ-y). Ostatnie decyzje w tym zakresie należą oczywiście do Sejmiku.

Odpowiadając na zarzuty radnych, że decyzja o połączeniu szpitali jest podejmowana w pośpiechu – Smulski odpowiedział: – Dyskusje na ten temat trwały latami, ale nic z nich nie wynikało. Tymczasem „później” kosztuje więcej!

Dobro pacjentów...

Dyrektor Centrum Ortopedii dr Piotr Jeske z sentymentem mówił o historii i dorobku lecznicy. Nasz szpital

pracuje od dziesiątków lat, ma swoją markę, a teraz samorząd wojewódzki odbiera mu autonomię. Znane w Polsce „Gąsiorowo” przestanie istnieć...

Na dobro pacjentów wskazywali zarówno przeciwnicy jak i zwolennicy łączenia szpitali. Aleksandra Jaroniewska wyraziła obawę, że dorobek i doświadczenie kadry szpitala ortopedycznego rozplyną się w strukturze Lutycyckiej. Radny Hubert Książkiewicz uważa, że im więcej szpitali, tym lepiej i bezpieczniej dla pacjentów. Innego zdania była radna Elżbieta Barys ostrzegając, że zatowarowana i źle zorganizowana opieka zdrowotna skazana jest na przegraną w konfrontacji z NFZ i concernami farmaceutycznymi. Zbigniew Czerwiński wyraził nadzieję, że konkurujące placówki opieki zdrowotnej funkcjonujących w ramach jednego organu założycielskiego wobec tego samego płatnika jest czymś nienaturalnym. Połączenie natomiast gwarantuje swobodny transfer towarów i kadr, pozwala efektywniej wykorzystywać otrzymywane od płatnika środki.

Duży może więcej

O przebiegu procesu włączania mniejszych lecznic do struktur Wojewódzkiego Szpitala i podwyżkach płac informował dyr. Jacek Łukowski. – Propozycje pracy w szpitalu przy Lutycyckiej otrzymali wszyscy pracownicy włączanego do nas szpitala przy Orzeszkowej. Nie wszyscy chcą jednak z nich skorzystać, bo w dużym szpitalu pracuje się np. na trzy zmiany, a są także inne wymagania. – Nie mniej – mówił Łukowski przechodzi do nas ok. 70 osób. Właśnie dopinamy umowy z chirurgami. W przypadku centrum ortopedii sytuacja jest inna, bo dopóki w Szpitalu Wojewódzkim nie wybudujemy bloku operacyjnego – centrum będzie działało w swym zakresie na Gąsiorowskich. To długi okres – nawet dwuletni...

– Działając rozważnie – wypracujemy rozwiązania najkorzystniejsze i dla chorych, i dla zespołów pracowniczych obu naszych szpitali – mówił dyr. Łukowski.

Kończąc swe wystąpienie dyrektor poinformował, że od 1 lipca w Szpitalu Wojewódzkim pracownicy otrzymują 8 proc. podwyżki płac, a specjaliści otrzymują podwyżki rzędu 12 proc. Łukowski przyznał, że liczy też na jesienne podwyżki zapowiadane przez ministerstwo zdrowia. Wprowadzany właśnie w Szpitalu Wojewódzkim wzrost pensji był możliwy m.in. dzięki optymalizacji kosztów np. w gospodarce lekami, zastosowaniu nowych rozwiązań tech-

ciąg dalszy na str. 4

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA

Muzeum Okręgowego
w Koninie
ul. Muzealna 6
62-505 Konin Gosławice

Od kandydatów oczekuje się:

1. Znajomości problematyki, będącej przedmiotem działalności Muzeum Okręgowego w Koninie oraz zasad funkcjonowania instytucji kultury.
2. Wykształcenia wyższego (preferowane: historia, historia sztuki i archeologia).
3. Dodatkowych kwalifikacji zawodowych.
4. Przygotowania własnej koncepcji programowo – organizacyjnej Muzeum Okręgowego w Koninie.
5. Predyspozycji menadżerskich i umiejętności kierowania zespołem.
6. 3-letniego stażu pracy na stanowiskach kierowniczych. Preferowana jest również znajomość języka obcego.

Zgłoszenia kandydatów powinny zawierać:

1. Podanie.
2. CV wraz ze zdjęciem.
3. List motywacyjny.
4. Koncepcję programowo – organizacyjną Muzeum Okręgowego w Koninie.
5. Potwierdzone kserokopie dyplomów oraz zaświadczeń o posiadanych kwalifikacjach i przebiegu pracy zawodowej.
6. Świadectwo zdrowia, stwierdzające brak przeciwwskazań do pełnienia funkcji kierowniczych.
7. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Zgłoszenia prosimy kierować do Gabinetu Marszałka Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, ul. Piekary 17, 61 – 823 Poznań.

Ostateczny termin składania zgłoszeń upływa z dniem 15 sierpnia 2006 roku. Przewidywany termin rozpatrzenia złożonych wniosków – 15 września 2006 roku.

Blisze informacje na temat Muzeum Okręgowego w Koninie można uzyskać w Gabiniecie Marszałka Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, ul. Piekary 17, 61-823 Poznań, tel. 061/ 647-52-57.

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego prowadzi politykę zatrudnienia zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Z Wielkopolski do Hesji....

Współpraca międzynarodowa oraz utrzymywanie kontaktów z regionami partnerskimi stanowi ważny element pracy radnych Sejmiku województwa. Przedstawiciele Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej przebywali w czerwcu z wizytą w Wiesbaden, w niemieckiej Hesji.

Delegacja Urzędu Marszałkowskiego liczyła 11 osób, w tym 7 radnych. Kazimierz Kościelny, Zenon Kułaga, Urszula Kuświk, Zbigniew Nowak, Józef Ponięcki, Zbyszko Szmał i Benedykt Wawrzyniak oraz wicedyrektor Kancelarii Sejmiku Wojciech Olszak na zaproszenie strony niemieckiej odwiedzili m.in. Krajowy Urząd Dróg i Komunikacji w Wiesbaden oraz firmy Braun Malsungen A.G. i fabrykę Opla w Russel-

sheim. Radnych zainteresowały zwłaszcza zagadnienia związane z budową i utrzymaniem niemieckich dróg i autostrad. – Pytaliśmy o koszty budowy 1 km, o technologię i materiały budowlane, gdyż wiadomo, że jakość dróg jest u naszych zachodnich sąsiadów znacznie wyższa niż w Polsce – ocenił radny Benedykt Wawrzyniak.

Radni odbyli oficjalne rozmowy z przedstawicielami Komisji Europejskiej Parlamentu Hesji oraz członkami Komisji Gospodarki i Komunikacji. Wielkopolscy samorządowcy zwiedzili m.in.: Zamek Miejski w Wiesbaden, gdzie polską delegację przywitał prezydent Parlamentu Hesji Norbert Kartmann.

Współpracy międzynarodowej samorządu poświęcimy oddzielna publikację w kolejnym numerze Monitora. (rak)

Grodziska obwodnica

Południowa obwodnica Grodziska Wielkopolskiego gotowa. Oddana została do użytku 6 lipca po trwającej ponad rok budowie. Znacznie odciążą ruch przez centrum miasta.

Na oficjalnej uroczystości otwarcia drogi marszałek Marek Woźniak podkreślał, że inwestycja w Grodzisku to modelowy przykład współpracy samorządu województwa i gminy przy wykorzystaniu funduszy własnych i unijnych. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 10,6 mln zł., z czego ponad 3 mln to wkład województwa, ponad 1 mln dołożyło miasto Grodzisk, a reszta to środki unijne ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Obwodnica ma niespełna 3 km



długości, a zabezpieczenie przed hałasami stanowią wybudowane w obrębie 2 skrzyżowań ekrany akustyczne. Głównym inwestorem był podległy samorządowi województwa, Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu. Na zdjęciu Marek Woźniak i burmistrz Henryk Szymański, podczas oficjalnego otwarcia obwodnicy (P)

Alarm w Powidzkim Parku

Piękne jeziora Powidzkiego Parku Krajobrazowego znikają. Tereny o wyjątkowych walorach przyrodniczych i turystycznych z największym w regionie zbiornikiem wodnym znajdują się na krawędzi katastrofy ekologicznej.

Alarmujące i dramatyczne w treści apele ślą do radnych Sejmiku władze kilkunastu gmin powiatów konińskiego, słupeckiego i gnieźnieńskiego w województwie wielkopolskim oraz gmin Jeziora Wielkie i Strzelno w województwie kujawsko-pomorskim. Proszą władze regionu o pomoc w celu powstrzymania degradacji znajdujących się na ich terenie jezior m. in. Niedźmieł, Powidzkie, Budziszawskie, Suszewskie, Wilczyńskie, Kownacko-Wójcińskie i kilku mniejszych akwenów.

Wnioski o podjęcie stosownych działań w tej sprawie w trybie pilnym skierowały w lipcu do Zarządu Województwa Komisje Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku. Przygotowane na zlecenie samorządów ekspertyzy jednoznacznie wskazują, że przyczyną katastrofalnego zagrożenia jest sąsiedztwo Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. Istnieje wyraźna zależność pomiędzy obniżaniem się poziomów wód powierzchniowych w rejonie parku krajobrazowego a wielkością zrzutów wód kopalnianych. Występujące w rejonie jezior okna hydrogeologiczne umożliwiają infiltrację wód powierzchniowych do podwęgłowego kompleksu trzeciorzędowo-kredowego. W rezultacie woda z jezior wraz z wodami podziemnymi za pośrednictwem kopalnianych pomp trafia do obiegu chłodniczego elektrowni, mimo że ten powinien być uzupełniany z Warty oraz do nieeksploatowanych wyrobisk.

Samorządowcy apelują o egzekwowanie zasad polityki ekologicznej i polskiego prawa. Argumentują, że szkody powinna naprawić kopalnia, poprzez kierowanie wypompowanej wody na uzupełnianie stanu jezior. (rj)

Szpitala powiatowe do restrukturyzacji

Tworzenie konsorcjów szpitali i dzielenie się między nimi specjalizacjami to nieuchronny w najbliższej przyszłości proces – mówiono podczas konferencji poświęconej roli i perspektywom rozwoju szpitali powiatowych która odbyła się w Ostrzeszowie.

Każdego roku dyrektorzy szpitali toczą batalię z Narodowym Funduszem Zdrowia o jak najlepszy kontrakt, od którego zależy los szpitala. Bardzo często same szpitale utrudniają negocjacje z NFZ, gdyż niepotrzebnie konkurują ze sobą o pieniądze na te same świadczenia. Każdy bowiem samorząd powiatowy za punkt honoru stawia sobie oferowanie jak najszerszej ilości usług, a utrzymywanie wielu małych oddziałów jest nieefektywne. Koszty zakupu i utrzymania sprzętu jest tak wysoki, że przy braku odpowiednio dużego kontraktu, jest ekonomicznie niemożliwe do zrealizowania.

Wyjściem z sytuacji jest jedynie porozumienie pomiędzy szpitalami powiatowymi i podzielenie się świadczeniami. - Nie jest możliwe, aby w każdym szpitalu działały na najwyższym poziomie wszystkie oddziały, niezbędna jest specjalizacja. W jednej placówce działać powinna doskonała ginekologia i położnictwo, a w drugiej na najwyższym poziomie, na przykład chirurgia - mówi Adela Gralak-Kałużna, dyrektor szpitala powiatowego w Pleszewie.

W tym właśnie celu prowadzone są już wstępne roz-



Konieczność zapewnienia płynności finansowej i usług na najwyższym poziomie to podstawowy problem dla szpitali.

mowy między szpitalami w Pleszewie, Krotoszynie i Jarocinie. Trudno znaleźć osoby, które byłyby przeciwnie procesowi ściślejszej współpracy, kłopotem jest wypracowanie konkretnego porozumienia. Problemem są przede wszystkim aspiracje poszczególnych powiatów, które to właśnie u siebie, a nie w sąsiednim powiecie ulokować chcą niektóre świadczenia. Podstawowym zatem problemem jest zatem brak jednego wspólnego organu założycielskiego i prowadzącego szpitale oraz znaczne różnice w wyposaże-

niu i kondycji finansowej placówek. - Sytuacja na rynku usług medycznych oraz coraz większe wymogi co do standardów leczenia, tak czy inaczej wymuszają porozumienie i podzielenie się świadczeniami. To tylko kwestia czasu - stwierdza Adela Gralak-Kałużna. Pleszew i Jarocin już teraz świadczą sobie wzajemnie usługi, tak by placówki te nie musiały utrzymywać osobno wszystkich pracowników.

Przykładem, którym podążać powinny wielkopolskie szpitale jest województwo małopolskie. - Zawiazaliśmy

stowarzyszenie, w skład którego wchodzi wszystkie szpitale powiatowe w województwie. Dzięki temu do negocjacji z NFZ staje jeden silny podmiot reprezentujący 20 szpitali, przez co fundusz traktuje nas jako silnego partnera - tłumaczy Antoni Róg, dyrektor szpitala powiatowego w Limanowej. W naszym województwie także podział zadań między szpitalami powiatowymi stał się faktem - dodaje dyrektor. Szpital w Limanowej zrezygnował na przykład z mammografu, korzystając z usług sąsiedniej placówki. Podob-

nie jest w przypadku tomografu i innych sprzętów, których nie posiada każdy szpital. Sytuacja taka będzie jeszcze bardziej oczywista, gdy zapewni się pełną komputeryzacją szpitali. Umożliwi to, za pomocą Internetu, niemal natychmiastowe przesyłanie pomiędzy szpitalami zdjęć czy analiz.

Także władze samorządowe deklarują poparcie dla procesu. Tworzenie konsorcjów szpitali i dzielenie się między nimi specjalizacjami to nieuchronny w najbliższej przyszłości proces - komentuje Michał Kalarus, starosta pleszewski. Właśnie roli i perspektywom rozwoju szpitali powiatowych poświęcona była specjalna konferencja, która odbyła się 12 maja w Ostrzeszowie. Udział w niej wzięli między innymi Andrzej Wojtyła, wiceminister zdrowia, Przemysław Smulski, wicemarszałek wielkopolski, starostowie i dyrektorzy powiatowych szpitali.

Także podczas czerwcowej wizyty marszałka Smulskiego w kaliskim szpitalu, przedstawiciele starostw powiatowych zgłaszali potrzebę jak najszybszego spotkania z władzami wojewódzkimi i skoordynowanie polityki zdrowotnej w całej Wielkopolsce. Filip Żelazny

...z „Gąsiorowem”

ciąg dalszy ze str. 4

nicznych i dzięki kolejnym inwestycjom – takim jak np. budowa własnego ujęcia wody dla potrzeb szpitala. Nie bez znaczenia jest także wzrost wartości kontraktu z NFZ.

Nie tylko o łączeniu

Podczas sesji radni przyjęli także uchwały dotyczące realizacji zadań rzeczowych i finansowych zakładów opieki zdrowotnej, których organem tworzącym jest Sejmik Województwa Wielkopolskiego. Zaakceptowali poręczenie kredytu Szpitalowi Rehabilitacyjno-Kardiologicznemu w Kowanówku, zatwierdzili zmiany w statucie szpitali: Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Kiekrzu, wojewódzkiego w Lesznie oraz neuropsychiatrycznego w Kościanie.

Zdrowie i oszczędność

Pół roku temu samorząd województwa zdecydował o połączeniu Szpitala Matki i Dziecka oraz Szpitala Zespołowego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu. Celem restrukturyzacji tych placówek było zmniejszenie kosztów funkcjonowania i zwiększenie dostępności usług dla pacjentów.

Pierwsze półrocze funkcjonowania kaliskich szpitali pod nowym szyldem Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Ludwika Perzyny podsumowali 13 czerwca radni Komisji Zdrowia Sejmiku. Szczegółowy bilans przedstawił dyrektor Wojciech Grzelak. Nadal naj-

większe obciążenie połączonych szpitali stanowią koszty osobowe wynoszące 57,2% budżetu. Udało się zredukować zatrudnienie z 1411 osób do 1386. Kolejne 44 osoby odejdą na emeryturę, a po przekazaniu pracowników do firmy ochroniarskiej oraz firmy sprzątającej liczba szpitalnych etatów zmniejszy się o dalsze 89. Nie planuje się natomiast zwolnień wśród tzw. personelu białego.

Od 1 stycznia tego roku dokonano wielu zmian organizacyjnych w placówce. Uruchomiona została centralna sterylizacja, połączone także Zakłady Diagnosty-

ki Laboratoryjnej i Obrazowej. W dawnym Szpitalu Matki i Dziecka zlikwidowane zostały prosektorium, pracownia bakteriologiczna i apteka. Do tego obniżenie kosztów niektórych badań, realizowanie wspólnych zamówień umożliwiły uzyskanie oszczędności rzędu 1 mln 170 tys. zł. w stosunku do roku ubiegłego.

W najbliższym czasie niezbędne jest dostosowanie liczby łóżek do potrzeb pacjentów. Dotychczasowe ich wykorzystanie dla obu szpitali przed połączeniem, nie przekraczało 68%, podczas gdy najefektywniej, szpitale pracują przy 85-90% pozio-

mie wykorzystania. 1 lipca nastąpiło połączenie oddziałów laryngologii i chirurgii szczękowej w jeden oddział. Także na oddziale dermatologii zmniejszyliśmy ilość łóżek zgodnie z wysokością kontraktu z NFZ, co pozwoli zaoszczędzić 200 tys. zł. rocznie - mówi Wojciech Grzelak, dyrektor szpitala.

Dyrekcja kaliskiej placówki zamierza także wydzierżawić część powierzchni użytkowych oraz przekazać stację dializ podmiotowi zewnętrznemu, co przyniesie dodatkowe oszczędności. Dług szpitala wynosi około 4 mln zł., dzięki podjętym działaniom restrukturyza-

cyjnym planujemy wyprowadzić placówkę z długów w ciągu 1,5 - 2 lat -- podsumowuje dyrektor Grzelak.

Właśnie, ze względu na zadłużenie szpitala nie można spocząć na laurach. Należy konsekwentnie prowadzić dalsze działania, tak by jak najszybciej kaliski szpital wyszedł na Prost -- ocenia Zbigniew Czerwiński, przewodniczący wielkopolskiego Sejmiku.

Efekty połączenia kaliskich placówek przedstawione radnym wojewódzkim były jednym z istotnych argumentów za podjęciem decyzji o restrukturyzacji poznańskich szpitali. (fz)



Samorząd o spółdzielczości

Rolnicy na początku lat 90-tych odchodzili od spółdzielczości, bo byli przekonani, że poradzą sobie prowadząc własne gospodarstwa. Działalność na wolnym rynku okazała się jednak bardzo trudna. Niekorzystne warunki dla rozwoju spółdzielczości spowodowały, że w latach 1990-2004 w Wielkopolsce ubyło 25% spółdzielni, a zatrudnienie w pozostałych spadło o połowę.

Jednym z tematów czerwcowej sesji Sejmiku był stan i perspektywy rozwoju spółdzielczości w Wielkopolsce. Dlatego też na obrady przybyły władze krajowe i wojewódzkie Rady Spółdzielczej, liczne grono rzemieślników oraz prezesi niektórych firm. Ruch spółdzielczy w Polsce od początku istnienia ma nie tylko charakter gospodarczy, ale również społeczno-kulturalny. Spółdzielnie są przedsiębiorstwami prywatnymi jak każde inne, utworzonymi jednak po to, by realizować cele wyznaczone przez ich członków-współwłaścicieli. – W ponad 155-letniej historii spółdzielczość

była poddana i jest nadal trudnym próbom. Niekorzystne warunki zewnętrzne (ustawa z 1990 roku, nierówne traktowanie w stosunku do innych podmiotów) przyczyniają się do znacznego osłabienia ruchu spółdzielczego – stwierdził zastępca przewodniczącej Wielkopolskiej Rady Spółdzielczej Zdzisław Bączkiewicz.

Główne branże spółdzielczości stanowią obecnie: banki, mieszkalnictwo, spółdzielnie rolnicze, kółka rolnicze, Samopomoc Chłopska, Społem, Cepelia, a także spółdzielczość mleczarska, pracy i inwalidów. – Aby spółdzielczość mogła właściwie realizować swoje zadania należy za-

niechać polityki dyskryminacyjnej, zrównać nasze prawa z innymi podmiotami oraz zaprosić do współpracy samorządy, z którymi można realizować przedsięwzięcia rozwojowe dla zmniejszenia bezrobocia – zakończył Zdzisław Bączkiewicz.

Do dyskusji włączyli się radni. Zbigniew Ajchler zauważył, że są możliwości rozwoju spółdzielczości w wykreowaniu określonych produktów (np. pomidorów w Sierakowie). Radny Józef Fiksa stwierdził, że trzeba pomagać spółdzielcom w kwestiach podatkowych oraz odpowiedniej polityki finansowej, natomiast radny Zenon Kułaga dodał, że mogłyby to robić De-

partament Rozwoju Regionalnego (pomoc w wypełnianiu wniosków, itp.) Zdaniem radnego Jerzego Mikołajczaka, inicjatora tej debaty, wielkopolscy spółdzielcy mogliby częściej korzystać z form wspierania przedsiębiorczości oferowanych przez instytucje samorządu województwa, uczestniczyć w misjach i wyjazdach studyjnych.

– Bruksela przygotowuje ustawę o spółdzielczości europejskiej. Trzeba się przygotować i w tym projekcie uczestniczyć, bo do 2012 roku na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw będzie przeznaczonych 60 mld zł – przypomniał radny Jan Grzesiek. Hubert Książkiewicz w odpo-

wiedzi na pytanie o nierówne traktowanie podmiotów usłyszał, że rolnicy płacą składki KRUS, a spółdzielcy ZUS oraz że kwota 300 tys. zł to górna granica dofinansowania z UE może otrzymać zarówno rolnik indywidualny jak i cała spółdzielnia.

Zarówno goście jak i radni uznali, że takie spotkania są potrzebne, że samorząd wojewódzki (poprzez Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości) mógłby zaoferować spółdzielcom lepszą współpracę i pomoc. Jakie będą efekty debaty i czy za ogólnymi deklaracjami pójdą również konkretne działania, pokażą najbliższe lata.

Piotr Ratajczak

Kolejowe inwestycje

Planach rewitalizacji linii kolejowych w Wielkopolsce dyskutowali samorządowcy i kolejarze podczas konferencji zorganizowanej w Murowanej Goślinie.

Jednym z tematów była modernizacja trasy z Poznania do Wągrowca, dzięki której czas jazdy skrócony zostanie o 27 minut. Koszty inwestycji sięgną 80 mln zł, ale 75% tej kwoty można pozyskać z funduszy unijnych.

Podstawą do dyskusji były wystąpienia Przemysława Smulskiego z Zarządu Województwa, zastępcy dyrektora spółki PKP Polskie Linie Kolejowe Grzegorza Siewiera oraz burmistrza Murowanej Gośliny Tomasa Łęckiego. Aktualnie w Wielkopolsce jest 17 linii – odcinków kolejowych z niezrównym ruchem o długości 510 km. Dla odmiany łączna długość linii ważnych dla regionu wynosi 571,8 km. Są to linie: Kluczbork – Poznań / 175,6 km/, Poznań-Wschód – Bydgoszcz / 78,3 km/, Sulechów-Luboń / 73,8 km/, Poznań-Piła / 92,5 km/, Piła – Ustka / 48 km/, Tczew – Kostrzyn / 32,4 km, i Poznań – Wschód – Skandawa / 70,9 km długości/.

Główną przyczyną obniżenia prędkości pociągów jest m.in. zły stan techniczny szyn, nawierzchni, obiektów i przejazdów (tutaj dodatkowo kiepska widoczność). Konsekwencją braku remontów będzie wprowadzenie dalszych ograniczeń prędkości i wydłużenie czasu jazdy pociągów, a nawet zamknięcie linii do Gołańczy w 2010 roku. Z przyjętych założeń rewitalizacji tej trasy oraz budowy lokalnego centrum sterowania wynika, że uzyskane rocznie oszczędności wyniosą 3,4 mln zł. Zaproponowane inwestycje oznaczają przywrócenie prędkości rozkładowej do max 120 km/h. – Jeśli linie będą wyremontowane, to mieszkańcy dojadą do dworców kolejowych, a pociąg będzie najszybszym środkiem lokomocji – powiedział burmistrz Tomasz Łęcki. Konkretnie decyzje w sprawie modernizacji linii kolejowych mają zapadnąć w najbliższych tygodniach.

(Zn, rak)

Spółdzielcze rarytasy

Jeszcze przed posiedzeniem Sejmiku, tuż przy sali sesyjnej, spółdzielcy z Wielkopolski ustawili stoiska firmowe. Pojawiły się smaczne wypieki (chleb, bułki, ciasto, drożdżówki, pączki), wędliny oraz produkty mleczne (kefiry, jogurty, sery, maślanka). Na osobnym stoisku Przedsiębiorstwo Wyrobów Dziewiarskich MARKO prezentowało odzież, inny wystawca pokazywał pędzle, wałki i inne przedmioty potrzebne do prac malarskich. Wyroby wielkopolskich producentów zrobiły wrażenie na radnych Sejmiku i gościach. Stoiska przygotowały firmy: OSM Czarnków, SM Września, SM Gostyń, Firmą Jana, Rolmlecz, PSS Społem Kalisz, Pracownia Kasztelańska SMAK, Fawor, RSP w Kruszwini, GSSCH w Wielichowie, GSSCH Grodzisk Wlkp., SRH ROLNIK Murowana Goślina.

(rak)



Wielkie role małych firm

W Wielkopolsce zarejestrowanych jest ponad 341.000 firm, w tym 322.000 z sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Małe i średnie przedsiębiorstwa to ponad 77% pracujących.

Nasze województwo tworzy aż 9,2% polskiego PKB. Samorząd województwa wspiera przedsiębiorczość i aktywność małych firm, bo ta przekłada się na kondycję i konkurencyjność całego regionu.

W okresie dwuletniego członkostwa Polski w Unii Europejskiej przed firmami pojawiły się nowe możliwości i wyzwania. Przedsiębiorcy wiedzą, że UE nie rozwiąże wszystkich problemów, ale jest dla nich szansą bo otwiera dostęp do źródeł finansowania i nowoczesnych technologii. Sektor MSP wywiera w ostatnich latach znaczący wpływ na sytuację naszego regionu. Pod koniec 2005 roku zarejestrowanych było ponad 341 tys. przedsiębiorstw, w tym 94,45% takich, w których pracowało do 9 osób (mikroprzedsiębiorstwa), 4,54% podmiotów o liczbie pracujących od 10 do 49 osób (małe) i 0,88% podmiotów o liczbie pracujących od 50 do 249 (czyli średnich firm).

Przedsiębiorstwa duże (zatrudniające ponad 250 osób) stanowią jedynie 0,13% wszystkich podmiotów zarejestrowanych w województwie.

Najwięcej firm z sektora MSP było zarejestrowanych w subregionie poznańskim (122 405), w mieście Poznaniu (90 510), następnie w subregionie kaliskim (65 556), w subregionie piłskim (31 939) i subregionie konińskim (30 418). W Wielkopolsce działa blisko 4700 firm z udziałem kapitału zagranicznego. Dominują branże: spożywcza, chemiczna i farmaceutyczna, środków transportu oraz maszyn i urządzeń. Znaczący jest także udział sektora finansowego oraz rosnący ostatnio udział handlu. Wśród inwestycji zagranicznych dominuje kapitał

niemiecki. Duży jest także udział kapitałów brytyjskiego, amerykańskiego, irlandzkiego i szwedzkiego.

Podstawowym regionalnym dokumentem wyznaczającym cele i zadania w zakresie rozwoju MSP jest „Strategia Rozwoju Województwa Wielkopolskiego do 2020 roku”. Zakłada ona wsparcie dla firm przez: przygotowanie i racjonalne wykorzystanie terenów inwestycyjnych, wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw, wzrost nauki i badań w rozwoju, zwiększenie udziału usług turystycznych i rekreacji w gospodarce regionu, rozwój przedsiębiorczości i promocja samozatrudnienia, a także wzmocnienie gospodarstw rolnych i gospodarki żywnościowej. Obecnie opraco-

wany jest „Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Wielkopolskiego na lata 2007 – 2013”. Celem głównym jest zwiększenie konkurencyjności gospodarki regionalnej. Samorząd dąży do wzmocnienia potencjału firm, ich innowacyjności, powiązań kooperacyjnych oraz współpracy z nauką. Ponadto wspierana będzie budowa instytucjonalnych, finansowych i usługowych instrumentów wsparcia przedsiębiorstw. Inny dokument – „Regionalna Strategia Innowacji” powstała w ramach projektu RIS „Innowacyjna Wielkopolska”, współfinansowanego przez Komisję Europejską. Strategia określa potencjał innowacyjnego regionu, problemy utrudniające innowacyjny roz-

wój oraz cele i działania, których realizacja poprawi innowacyjne środowisko Wielkopolski. Podstawową barierą w rozwoju przedsiębiorstw jest brak środków finansowych, a także ograniczenia dostępu do kredytów w związku ze skomplikowaną procedurą oceny zdolności kredytowej firm oraz wysokim oprocentowaniem pożyczek i kredytów. W związku z tym samorząd wojewódzki powołał instytucje finansowe (pożyczkowa i doręczeniowa), których głównym zadaniem jest wspieranie małych i średnich firm w prowadzeniu działalności gospodarczej. Są to Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego.

Piotr Ratajczak

Ekspresem przez Wielkopolskę

Wielkopolscy parlamentarzyści i samorządowcy jednoczą siły w lobbingu na rzecz budowy drogi ekspresowej S-11. Ta najdłuższa droga w regionie łączy odległe o ponad trzysta kilometrów północne i południowe krańce województwa.

Dla mieszkańców wielu gmin i powiatów S-11 jest prawdziwą „arterią życia” i oknem na świat, częściej jednak z powodu licznych wypadków i złego stanu nazywana jest „drogą śmierci”...

Koncepcje modernizacji i przebudowy „jedenastki” nie cieszyły się łaskami centralnych planistów. Drogę S-11 pomijano w strategicznych planach odnowy infrastruktury drogowej kraju. Teraz trwają starania umieszczenia inwestycji w Narodowej Strategii Spójności, bo tylko to daje szansę ubiegania się o środki unijne. Stąd pomysł powołania stowarzyszenia, które ma walczyć o przebudowę arterii. Będzie to znacząca inicjatywa ponad lokalną, bo S-11 tylko w Wielkopolsce łączy 12 powiatów i zarazem 29 gmin.

Zadaniem stowarzyszenia z siedzibą w Poznaniu będzie inicjowanie, propagowanie, przygotowywanie i realizacja na terenie zrzeszonych w stowarzyszeniu jednostek terytorialnych wspólnych przedsięwzięć na rzecz budowy „jedenastki”, a także realizacja innych pomysłów promujących budowę tej trasy i prowadzenie kampanii informacyjnej na ten temat.

26 czerwca w odpowiedzi na apel wicemarszałka Senatu RP Marka Ziółkowskiego deklarację woli przystąpienia do Stowarzyszenia „Droga S-11” wyraził Sejmik Województwa Wielkopolskiego. – Ważne, że będzie to stowarzyszenie ponadpartyjne i ponadlokalne – mówiono podczas sesji Sejmiku.

Radni wojewódzcy zabiegają o przystosowanie S-11 do parametrów drogi ekspresowej już od wielu lat. Zostało to zapisane w Strategii

Rozwoju Województwa Wielkopolskiego przyjętej przez Sejmik 10 lipca 2000 roku jako główne zadanie w infrastrukturze obok budowy autostrady A-2.

W tym samym roku wojewodowie i marszałkowie województw: opolskiego, śląskiego i wielkopolskiego wyrazili wspólną opinię o strategicznym dla gospodarki i rozwoju regionów znaczeniu przebudowy drogi nr 11 (poprzednio drogi krajowe nr 11, 42, 43) oraz postanowili podjąć działania zmierzające do zakwalifikowania tej drogi do kategorii dróg ekspresowych.

26 listopada 2001 r. Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwalił Plan zagospodarowania przestrzennego Województwa Wielkopolskiego w którym umieszczona została droga nr 11 jako droga ekspresowa. Plan ten uzyskał wszystkie wymagane ustawami uzgodnienia.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego kilkakrotnie występował do Rządu RP oraz Ministra Transportu i Budownictwa o przyspieszenie prac nad przystosowaniem drogi nr 11 do parametrów drogi ekspresowej wraz z budową obwodnic na tej trasie.

Z prośbą o wsparcie tych działań samorząd województwa zwracał się również do senatorów i posłów reprezentujących Wielkopolskę. Budowa drogi S-11 była przedmiotem szeregu interpelacji poselskich.

„W sytuacji gdy wcześniej planowane inwestycje na drodze nr 11 są ograniczane, a prace w znacznym zakresie przesuwane na kolejne lata, podjęcie przez Sejmik Województwa uchwalił o współudziale w utworzeniu oraz w następstwie uczestniczenie w działalności Stowarzyszenia skupiającego gminy, powiaty i województwa na rzecz realizacji inwestycji budowy drogi S-11 o parametrach drogi ekspresowej jest w pełni uzasadnione.” – stwierdza uchwała. (rj)

Tutaj most, tam obwodnica...

Dwanaście inwestycji i remontów na drogach wojewódzkich o łącznej wartości ponad 194 mln zł powinno zakończyć się w 2006 roku. Trwają prace przy budowie obwodnic i obojętne drogowych, Śremu, Kórniku, Nowego Tomyśla. Remontowany jest most w Wieleniu i Ołoboku, a kierowcom łatwiej będzie się wkrótce poruszać na trasie Poznań-Murowana Goślina, Poznań-Buk, drodze Rogoźno-Wągrowiec oraz w Ostrowie Wlkp.

Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich przedstawił informacje o realizacji zadań na drogach wojewódzkich w 2005 roku oraz o planach na 2006 rok. Zgodnie z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym część zadań współfinansowana jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a inne wyłącznie ze środków własnych województwa. W 2005 roku rozpoczęto realizację 25 projektów współfinansowanych z EFRR, z tego 13 zostało ukończonych (koszt 34,6 mln zł). Przebudowano drogę w Dusznikach, Mieścisku, Kołaczku, Złotowie, Ciężeniu. Rozebrano stare i zbudowano nowe mosty: przez Ka-



Fot. Piotr Ratajczak

Pilnego remontu wymaga droga 241 (Rogoźno-Wągrowiec).

nał Kościański w Krzywiniu, przez Kanał Obry w Ziemi, w Zatomiu Starym. Ponadto wyremontowano most nad zalewem Warty w Międzychodzie, nad Gwdą w Pile, nad Nerem w Dąbiu oraz nad Łużycą w Ostrowie Kaliskim.

W tym roku zaplanowano realizację pozostałych 12 zadań o łącznej wartości ponad 194 mln zł. Poza wspomnianymi już, przebudowana zostanie droga wojewódzka nr 470 na odcinku Skarszew-Ceków Kolonia i droga nr 184 w gminie Szamotuły. –

Inwestycje w bazę NATO w Powidzu powodują również konieczność poprawienia infrastruktury drogowej w całej okolicy – poinformował radny dyrektor Departamentu Infrastruktury Jerzy Gładysiak. Ponadto, w związku z ogłoszeniem przez Urząd Marszałkowski kolejnego naboru wniosków o dofinansowanie z EFRR, Zarząd Dróg planuje zgłosić kolejne 10 projektów. Są to m.in.: budowa obwodnicy Krobia, Kleczewa, przebudowa wiaduktu nad linią PKP w Babiaku, remont mostu

nad Wartą w Pyzdrach oraz przebudowa drogi Poznań-Mosina na odcinku Luboń-Lęczyca.

Przy współudziale finansowym środków PHARE realizowana jest budowa obwodnicy Nowego Tomyśla wraz z budową łącznika z autostradą A2. Kolejnych kilka inwestycji (wartych 3,6 mln zł) planowanych jest wyłącznie ze środków własnych województwa (w 2005 roku wydano prawie 5 mln zł). Dla poprawy bezpieczeństwa WZDW współpracując z samorządami lokalnymi zainwestował w sygnalizację świetlną (Przebudowo, Krosinko, Mosina, Koło, Czarnków, Luboń, Piła) oraz chodniki (7 km w 2005 roku) wzdłuż dróg wojewódzkich. Obecnie trwa opracowywanie dokumentacji i wykup gruntów dla przygotowania następnych inwestycji zawartych w WPI. Dyrekcja WZDW zapewnia, że prace drogowe będą przebiegały sprawnie, by w miarę możliwości nie utrudniać ruchu. Dodajmy, że dzięki dofinansowaniu z UE pula pieniędzy przeznaczonych na remonty i budowę dróg jest co roku większa, ale też potrzeby w tej dziedzinie są ogromne. (rak)

Wielkie zmiany na kolei...

Spółka Koleje Wielkopolskie z większościowym udziałem samorządu województwa rozpocznie działalność 1 stycznia 2007 roku.

Projekt biznes planu spółki przygotowała firma konsultingowa Ernst&Young. 22 czerwca odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim pierwsze spotkanie konsultacyjne z udziałem wiceministra transportu, parlamentarzystów i samorządowców. Obowiązkiem samorządu województwa jest organizacja i finansowanie kolejowych przewozów pasażerskich. Obecnie wykonawcą usługi jest niezależna od samorządu spółka PKP Przewozy Regionalne. – Dlatego, aby mieć realną kontrolę nad pieniędzmi i wpływ na działalność przewoźnika planuje się utworzenie spółki Koleje Wielkopolskie. 51% udziałów w spółce mieć będzie wielkopolski samorząd, resztę PKP – przekonuje Przemysław Smulski, członek zarządu województwa wielkopolskiego.

– Państwo bierze odpowiedzialność za przeszłość kolei. Zamierzamy dokonać oddłużenia PKP PR, tak by nowe sa-

morządowe spółki kolejowe miały możliwość dobrego startu – deklarował podczas czerwcowego spotkania w Poznaniu Bogusław Kowalski, wiceminister transportu.

Pierwsza w Polsce tego typu spółka powstała na Mazowszu. 50 procentowe zwiększenie ilości połączeń, reaktywacja nowych linii, zakupy nowego taboru, gwarancja pracy dla osób zatrudnionych na kolei, to najważniejsze sukcesy mazowieckiej spółki, które przedstawiła prezes zarządu Halina Sekita. – Samorząd mazowiecki ma pełną kontrolę nad spółką i chętniej w nią inwestuje. Ponadto charakterystyczne żółto-zielone barwy naszych pociągów to także element promocji naszego województwa – dodaje prezes Sekita.

Przygotowany dla Wielkopolski biznes plan zakłada, że do 2012 roku zwiększy się ilość przewożonych pasażerów do 25 mln. rocznie, a także dokonane zostanie unowocześnienie taboru. W tym celu zaplanowane jest zakupienie 20 nowych szynobusów oraz w ciągu następnych 7 lat, 70 nowych Elek-

trycznych Zespołów Trakcyjnych. Środki pochodzą z funduszy unijnych.

Zakłada się, że roczne nakłady finansowe samorządu wyniosą około 100 mln. zł rocznie, a od rok 2012 spółka będzie miała już zdolność do wypracowywania własnych środków na inwestycje. Nowa spółka przejmie pracowników od PKP Przewozy Regionalne oraz zatrudni własną kadrę maszynistów.

O sukcesie spółki zadecydują także działania marketingowe. Niezbędne będzie wprowadzenie wspólnego biletu z komunikacją miejską Poznania i innych miast, a także wdrożenie systemu „parkuj i jedź” na maksymalnej ilości stacji i przystanków.

– Jednym z podstawowych problemów z którym musimy się uporać to stan techniczny linii kolejowych – podkreśla Przemysław Smulski i dodaje – Co z tego, że zakupimy nowe szynobusy jeśli w wielu miejscach stan torów umożliwi poruszanie się z prędkością 30-40 km/h. Jeśli tego nie zmieni-

my nie wygramy w walce o klienta.

Stąd w latach 2007-2015 planuje się rewitalizację części linii między innymi w kierunku Piły, Bydgoszczy i Kłuczborka.

Ceny biletów, w pierwszym roku działalności nie ulegną zmianie, jednak docelowo planuje się wypracowanie przez spółkę własnego cennika.

– Oprócz możliwości ustalenia rzeczywistych kosztów przewozów, nowa spółka umożliwi nam zaangażowanie samorządów gminnych w inwestowanie w dworce i tabor, który będzie im służył. Kolejowy musi być podstawowym środkiem transportu przy uzupełniającej roli komunikacji autobusowej – ocenia Zbigniew Czerwiński, przewodniczący Sejmiku.

Aby spółka mogła ruszyć od 1 stycznia, musi zostać powołana tuż po wakacjach. Nie planuje się bowiem, żadnego okresu przejściowego i jednoczesnego funkcjonowania w Wielkopolsce nowej spółki samorządowej i spółki PKP Przewozy Regionalne. (rj)



Konie i powozy w Rokosowie

Impreza pod nazwą „Konie i Powozy” już na trwałe wrosła w scenę Zamku w Rokosowie. W tym roku zorganizowana już po raz czwarty, gromadząc w parku kilka widzów.

17 czerwca otworzył ją konkurs zręcznościowy powożenia. Parkur ustawiony został w trawiastej fosie rokosowskiego zamku. Następnie powożący stanęli do bardziej dynamicznej próby – maratonu w pałacowym parku. Do pokonania mieli m.in. rozlewisko wodne, które jak pokazuje praktyka dostarcza największej problemów. Następnego dnia odbył się konkurs powożenia kucykami. Następnie pokaz woltżerki dały zawodniczki klubu Jeziorki Osieczna, podopieczne Agaty Adamiak-Pietruszko. Rozegra-

ny został także konkurs skoków Sześciu Barrier. W fosie pojawili się także jeźdźcy w konkursie „szwajcarskim”.

W klasyfikacji końcowej najlepsi w zawodach zaprzęgowych klasy D-2 byli Łukasz Łyskowski i Tomasz Kołata z klubu Roszkowo, za nimi uplasowali się Roman Zjeżdżałka i Łukasz Jędrzychowski z klubu Krobia, a trzecią pozycję zajęli Krystyna i Ryszard Gil z Krobi. W zawodach klasy D-1 zwycięzcami okazali się Tomasz Wajs i Leszek Urbański z klubu Krobia, a zaraz za nimi – Józef Gras z klubu Nadwiślanin Kwidzyn, a następnie – Bartosz Kowalski i Jarosław Wolny z klubu Szymanowo. W zawodach klasy K-1 pierwsze miejsce zajęli Patryk i Waldemar Paris z klubu Chumiętki, drugie – Andrzej

Nowacki i Piotr Polowczyk z Krobi, a trzecie – Filip i Waldemar Nowacki z Gostynia.

Na otwarcie gali wspinały koncert dała Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta, działająca przy Zamku w Rokosowie pod batutą Piotra Budzianowskiego. Następnie przed publicznością zaprezentowali się jeźdźcy w historycznych strojach. Z leszczyńskiego lotniska nad zamek nadleciał samolot, z którego wyskoczyło dwóch skoczków. Obaj wylądowali w trawiastej fosie z dokładnością, którą można by mierzyć w centymetrach. Był pokaz mody leszczyńskiej projektantki Renaty Potrzeby oraz bukietów z kwiatarni Katarzyny Przybylskiej. Wiele emocji wzbudził pokaz woltżerki kozackiej wykonany przez jeźdźców z Ukrainy.

Swoje umiejętności w powożeniu zaprezentował czterech kuców zaprezentował przedstawiciel najmłodszego pokolenia wśród powożących Patryk Paris. Piątką kuców powoził Jarosław Bartkowiak ze Śmigla. Cztery kare konie ciągnęły rydwan z dwójką Rzymian, w których wcielił się Paweł Apolinarski i Krzysztof Lutowski. Nie milkła też muzyka na scenie, i to nie była jaka. Zagrała niemiecka grupa folkowa Tyrolian Band, a gwiazdą wieczoru był Zbigniew Wodecki.

Organizatorami imprezy „Konie i Powozy” były: Ośrodek Integracji Europejskiej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Rokosowie oraz Wielkopolski Związek Hodowców Koni i Ryszard Janowski.

Paweł Klak

Europa jednoczy ludzi

Na temat wyzwań i problemów przed którymi stoi młodzież w Unii Europejskiej wypowiadali się wielkopolscy gimnazjaliści uczestniczący w IV edycji programu „Moja szkoła w UE”. Ich koleżanki i koledzy ze szkół średnich komentowali cytaty z pamiętników Jeana Monneta – jednego z prekursorów idei integracji europejskiej – „My nie jednoczymy państw, my jednoczymy ludzi”. Konkurs zorganizowało Regionalne Centrum Informacji Europejskiej, a wyzwanie podjęli uczniowie z całego regionu. Tuż przed końcem roku szkolnego i przed wakacjami – autorzy najciekawszych prac oraz ich nauczycieli spotkali się w Urzędzie Wojewódzkim. Witając młodych Europejczyków pani wojewodzina Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk gratulowała zwycięzcom i podkreślała, że decydując się na udział w niełatwym konkursie – rozsądnie zainwestowali w swą edukację. Życzyła nastolatkom, by powiodły się ich życiowe projekty. Do historycznych związków naszego kraju z Europą i udziału pokoleń Polaków w tworzeniu dziejów Starego Kontynentu – nawiązała w swym wystąpieniu przed młodym audytorium pani kurator Lucyna Białk-Cieślak. Natomiast członek Zarządu Woj. Wielkopolskiego – Józef Lewandowski mówił o tym, że w Strategii Rozwoju regionu wpisana jest budowa wspólnego europejskiego domu, a otwarci na wiedzę uczniowie i treści zawarte w ich pracach potwierdzają jak ważna jest dla Wielkopolan nasza obecność w UE.

Kasia Kęsy, Paulina Nadolska i Joanna Przybyła – z Gimnazjum nr 1 w Lubaniu laureatki I nagrody przedstawiły konkursowemu jury multimedialną prezentację, przygotowaną pod kierunkiem prof. Doroty Michałowicz. Zajęły się w niej przeciwdziałaniem rasizmowi, walką z bezrobociem i wykluczeniem społecznym. Na pytanie – Czy z perspektywy Lubania nastolatki

mogą oceniać takie poważne problemy? dziewczyny bez wahania odpowiedziały – Oczywiście! Chcemy jak najwięcej wiedzieć o świecie. O blaskach i cieniach Europy. Wybieramy się do renomowanych liceów. W naszym życiu liczy się wiedza. Matura, dyplom uczelni to nie wszystko. Znajomość języków – angielskiego, rosyjskiego, znajomość historii – także współczesnej pomaga lepiej rozumieć świat. Nie chcemy narzekać, że jest trudno. Chcemy szukać dróg wejścia w ciekawe życie. Mieć pasję. W prezentacji przedstawiłyśmy problemy, o których mówili nam autentyczni ludzie.

Magdalena Łuczak, Joanna Broniarz i Adam Buczkowski z poznańskiego Zespołu Szkół Gastronomicznych zdobyli III miejsce w konkursie. Opiekunką ich pracy była prof. Hanna Bandel. – Podobał się nam temat konkursu. To prawda, że Europa łączy ludzi. Nie ma granic. Można studiować, pracować, wyjechać, wrócić – mówi Maga i dodaje – Ale trzeba się uczyć. Europa daje przywileje, nakłada też obowiązki. Kto to rozumie, nie zginie! – W szkole nie wszyscy interesują się UE, ale coraz więcej uczniów jest doinformowanych. Także przez nas i nasz konkurs! – dodaje Joanna. Już widać, że wyjazdy kucharzy, piekarzy, hotelarzy do pracy w UE zaczynają dyscyplinować pracodawców w kraju. To dobrze, bo z racji rodzinnych obowiązków nie jadę w świat, ale mam szansę na zdobycie dobrej pozycji w kraju – mówi nie bez cienia optymizmu jedna z dziewczyn-laureatek europejskiego konkursu.

Wśród prac nadesłanych przez gimnazja II miejsce zajęło Gimnazjum w Stęszewie, a III Gimnazjum nr 2 w Turku. Wyróżniono także Gimnazjum z Orchowa. Natomiast wśród szkół ponadgimnazjalnych I miejsce zajęło I LO w Chodzieży, II miejsce I LO w Krotoszynie. Wyróżnienie otrzymało poznańskie LO im. Matki Jadwigi Borzęckiej. (ol)



Rowerowe szaleństwo w Puszczy Zielonka

Co jest takiego w maratonach, że w sezonie rowerowym co kilka tygodni na startach stają tysiące osób?

Korowód 1000 zawodników z Polski, kilkudziesięciu obcokrajowców, policjantów i strażników miejskich na rowerach, a przed nimi 3 trasy rowerowe wokół Puszczy Zielonki – tak wyglądał start Bikemaratonu, który 25 czerwca wyruszył z Placu Powstańców Wielkopolskich w Murwanach Goślinie. Wielkopolska pierwszy raz była gospodarzem wyścigu Intel® Powerade® Bike-maraton 2006. To jeden z etapów 10-wyścigowego cyklu, w skład którego wchodzi maratony górskie i maratony szybkie, organizowane m.in. na górskich szlakach Karkonoszy, technicznych szlakach Beskidów oraz szybkich piaskach Mazowsza.

Zawody popularyzują turystykę rowerową i kolarstwo górskie, promują szlaki i miejscowości turystyczne, a także zdrowy tryb życia oraz aktywny wypoczynek.

Trzeba przyznać, że uroczyste trasy dla rowerzystów (łącznie około 270 km oznakowanych ścieżek). Zawodnicy – inaczej niż w górach – ścigają się na szybkiej trasie z częstymi, krótkimi podjazdami i zjazdami. Większość stanowią drogi gruntowe i szutry, a trasę maratonu poprowadzono przez urokliwe miejsca Parku Krajobrazowego.

Wyścig rozgrywano na 3 dystansach: 34 km, 54 km i 85 km. Mimo upalnej pogody cykliści musieli wjechać na najwyższy punkt – Dziewiczą Górę (143 m n.p.m). Imprezie głównej towarzyszyły Mistrzostwa Polski Policjantów w kolarstwie górskim oraz Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Straży Miejskich w kolarstwie górskim. Bikemaraton zorganizowali Urząd Marszałkowski w Poznaniu, Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Związek Międzygminny Puszcza Zielonka oraz firma Bike Maraton. (rak)



Foto: UMGO Murwanach Goślinie



POZNAJ NAS Z NAJLEPSZEJ STRONY

info@inter.media.pl

internet :: grafika :: e-gov :: outsourcing :: prezentacje

www.centrumpromocji.info

www.inter.media.pl

OŚRODEK INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ W ROKOSOWIE

Doskonała kuchnia staropolska i regionalna

49 miejsc noclegowych
pokoje 1,2,3 osobowe
ośrodek dysponuje trzema salami konferencyjnymi
4 apartamenty
3 sale restauracyjne
drink bar
sale konferencyjne
korty tenisowe
sauna
10 hektarowy park, staw

63-805 Łeka Mała

tel. +48 65 573 11 55, tel./fax. +48 65 573 33 04

marketing@rokosowo.pl

www.rokosowo.pl

Certyfikaty dla Urzędu



Wicemarszałek Przemysław Piasta (z lewej) w twarzystwie menedżerów "Legalnej firmy" oraz „Microsoft License Management Program”.

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego uzyskał 21 czerwca prestiżowe certyfikaty "Legalna firma" oraz „Microsoft License Management Program". Podczas uroczystego spotkania w Warszawie dokumenty odebrał wicemarszałek Przemysław Piasta.

Do niedawna w Urzędzie Marszałkowskim nie opracowano i nie wdrożono szczegółowych zasad używania oprogramowania i sprzętu komputerowego, brakowało też szkoleń w tym zakresie. Słaba wiedza użytkowników na temat licencjonowania, przypadki wykorzystania sprzętu służbowego do celów niezwiązanych z wykonywaną pracą oraz przypadki naruszenia prawa autorskiego i praw pokrewnych - skłoniły władze samorządowe do podjęcia odpowiednich działań. Projekt zmian w tym zakresie monitorowali wicemarszałek Przemysław Piasta i dyrektor Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Artur Kośmider.

Departament (Oddział ds. obsługi technicznej Urzędu) nadzorował przeprowadzenie audytu legalności oprogramowania w Urzędzie Marszałkowskim, który został wykonany przez firmę BKK Inwest. Najpierw specjaliści przedstawili wstępny raport, na podstawie którego usunięto nieprawidłowości. Następnie opracowano i wdrożono zasady używania sprzętu komputerowego przez pracowników Urzędu. Ostatnim etapem działań był audyt kontrolny oraz raport końcowy, który uporządkował i wprowadził zasady zarządzania licencjami oprogramowania.

W efekcie Urząd Marszałkowski uzyskał certyfikat "Legalna firma" oraz certyfikat "Microsoft License Management Program". Zdaniem wicemarszałka Przemysława Piasty to wyróżnienie jest nie tylko nagrodą, ale stanowi również zachętę do dalszych działań - takich, by Urząd Marszałkowski stał się liderem e-administracji. (rak)

Wielkopolska atrakcyjna dla inwestycji turystycznych

Od wielu lat Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie i okolice Nowego Tomyśla są atrakcyjnymi miejscami wypoczynku dla holenderskich (i nie tylko) turystów. Zauważyli to przedsiębiorcy z tego kraju, którzy zaczynają realizować u nas projekty inwestycyjne dotyczące turystyki, rekreacji i nieruchomości.

Świeżo utworzony Departament Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Hadze we współpracy z holenderską agencją rządową EVD zorganizował seminarium „Inwestycje turystyczne w Polsce”, które odbyło się 22 czerwca br. w hotelu Crown Plaza w Scheveningen (kurort na przedmieściach Hagi). Spotkanie poprowadził z wielką swadą i znajomością rzeczy holenderski moderator, Constant Thunissen, zarządzający Royal Kraków Golf & Country Club. Prezentacje przygotowali przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki oraz Holenderskiego Biura Wspierania Biznesu (NBSO) w Krakowie.

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości przedstawiła sprzyjający inwestycjom zagranicznym klimat województwa wielkopolskiego oraz wybrane produkty i atrakcje turystyczne, m.in. Puszcę Zielonkę. Przedstawiciel Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego dostarczył potencjalnym inwestorom wielu ciekawych informacji na temat możliwości rozwoju inwestycji w turystyce wodnej na szlaku tzw. Wielkiej Pętli („The Great Water Loop”), u nas nazywanej na razie małą atrakcyjnie dla zagranicznych turystów Pętlą Wielkopolsko-Kujawsko-Lubuską. Szlak wodny Pętli liczy ponad 680 kilometrów, poczynając od Gorzowa Wielkopolskiego rzeką Wartą do Kanału Bydgoskiego i dalej Notecią aż do Odry. Na szlaku na razie jest kilka miejsc, w których można przybić do brzegu, w tym jedna profesjonalna marina w Łądzie, gdzie wodniacy mogą zatankować paliwo, pozbyć się śmieci i nieczystości, zjeść,



Marina w Łądzie, gdzie o zagospodarowaniu szlaków wodnych Wielkopolski rozmawiali w czerwcu radni Sejmiku, to na razie jedno z niewielu miejsc nad Wartą, które może usatysfakcjonować wymagających turystów.

wypocząć i zapłacić za wszystko kartą kredytową.

Po morzu w Scheveningen przez kilka godzin, bez wytchnienia, pływali windsurferzy i kite-surferzy, a Holenderzy, którzy są specjalistami od turystyki wodnej i zagospodarowania dróg wodnych z prawdziwym zainteresowaniem przyglądali się mapom, wykresom i fotografiom Wielkiej Pętli.

Spotkanie zakończyło się żywą dyskusją, w której do C. Thunissena dołączyli: Bert de Bruin, współwłaściciel firmy holenderskiej przygotowującej projekt turystyczno-rekreacyjny na Mazurach (grupą docelową mają być polscy turyści, a wzorcem podobne projekty na zachodzie) oraz Jarek Solowski, konsultant polskiego pochodzenia. Większość pozostałych uczestników spotkania miała już doświadczenie w kontaktach z Polską i inwestycjach w naszym kraju i podchodziła do tematu bardzo poważnie i z dużym zainteresowaniem. Okazuje się, że jedną z najistotniejszych barier dla firm holenderskich

inwestujących w nieruchomości turystyczne, rekreacyjne i mieszkaniowe są procedury przetargowe. Nie wystarczy, że gmina chce inwestora i akceptuje jego plany. Musi ogłosić przetarg na zaproponowane mu działki, a w przypadku projektów tego typu, potrzebna powierzchnia gruntów jest zazwyczaj spora i nie ma więcej oferentów. Przepisy wymagają dwóch ofert, w związku z czym pierwszy przetarg jest zazwyczaj nieważny. Inwestor czeka więc na kolejne przetargi, aż do momentu, kiedy miasto czy gmina może mu sprzedać potrzebne grunty. Czasem ciągnie się to miesiącami... Bywa też przedmiotem (o zgrozo!) rozgrywek politycznych.

Kolejny temat budzący wiele emocji to środki strukturalne i możliwości dofinansowania inwestycji rekreacyjnych i turystycznych. Dla zagranicznych przedsiębiorców, którzy zakładają firmę w Polsce bardzo trudne jest zorientowanie się w gąszczu przepisów, programów i działań.

Pani Anna Somorowska,

Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki zachęcała przedsiębiorców holenderskich do współpracy z polskimi partnerami. Dzięki temu można zrealizować projekt rezydencyjny, a obok niego projekt rekreacyjny, dofinansowany ze środków strukturalnych. Będzie to korzystne zarówno dla inwestora, który w ten sposób będzie miał do dyspozycji więcej środków, jak i dla lokalnej społeczności, która zyska miejsca pracy i nowych klientów dla okolicznych firm i sklepów – wczasowiczów lub mieszkańców nowo wybudowanych domów.

Przedstawiciel NBSO, holenderskiego biura współpracy gospodarczej jest pełen entuzjazmu dla możliwości współpracy gospodarczej i inwestycji w Polsce. Zwrócił uwagę na znaczący wzrost przyjazdów turystów do Polski, między innymi do Krakowa.

Zmniejsza się coraz bardziej dystans który dzieli województwo wielkopolskie od województwa małopolskiego w dziedzinie ilości przyjazdów turystycznych. Według Instytutu Turystyki, w roku 2005 do Wielkopolski przyjechało 1,6 mln turystów (2 miejsce po woj. mazowieckim), a do Małopolski 1,5 mln (3 miejsce).

Usługi to sektor mający we współczesnej gospodarce bardzo duże znaczenie, rośnie również znaczenie tzw. „gospodarki turystycznej”, która w Polsce jest szansą na miejsca pracy w rejonach, w których nie rozwija się przemysł. Warto przy tym przyrzec się doświadczeniem innych krajów, np. Portugalii, która ma bardzo dużą liczbę tzw. „luksusowych imigrantów” (ok. 250.000 osób) i wiele inwestycji turystycznych, a jednocześnie jest najbardziej rozwiniętym krajem w Unii Europejskiej.

Anna Łuszczewska, WARP Sp. z o.o.
mail@wielkopolska-region.pl

POŻYCZKI

- Dla małych przedsiębiorców i osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą
 - Oprocentowanie 5,56 %
 - Marża 0,0%
- Sam proponujesz sposób zabezpieczenia
 - Termin spłaty do 5 lat
- Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

Poznań ul. Piekary 19
tel. /61/ 65 65 306

Punkty Konsultacyjno
- Pożyczkowe

Kalisz, ul. Parczewskiego 9a

Piła, ul. Grunwaldzka 2

Konin, ul. Margaretkowa 1

Leszno, Plac Kościuszki 4

Koło, ul. Sienkiewicza 21/23 p.24

Turek, ul. Kaliska 47

Gniezno, Rynek 10/1

MALI PRZEDSIĘBIORCY – JESTEŚMY DLA WAS

www.warp.org.pl

Szkolenia dla hotelarzy

Właściciele i pracownicy małych, średnich firm z branży turystycznej mogą wziąć udział w trzynie dniowym kursie pt. „Rozwój przemysłu hotelarsko – turystycznego poprzez szkolenie kadr w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii”. Projekt ma zwiększyć konkuren-

cyjność polskich firm i wdrożyć nowoczesne technologie w procesie zarządzania. Szkolenia (w terminie od 1.09.2006 – 11.2007) realizowane są przez Polską Agencję Rozwoju Turystyki w Warszawie, a współfinansowane przez UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt

umożliwia zdobycie specjalistycznej wiedzy o najnowszych i najlepszych rozwiązaniach technologicznych w branży hotelarskiej, gastronomicznej i turystycznej.

Szkolenia mają charakter ogólnopolski i odbywać się będą w 7 miastach, także w Poznaniu. Cena kursu dla

uczestnika wynosi 360 zł (80% kosztów ponosi bowiem UE) i obejmuje: nocleg w hotelu, pełne wyżywienie, materiały szkoleniowe oraz Certyfikat ukończenia szkolenia. Szczegółowe informacje i formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie www.szkozenia.part.com.pl. (rak)



W ramach kampanii antynarkotykowej Blżej siebie – dalej od narkotyków – Szukaj porozumienia ze swoim dzieckiem wydano „Poradnik dla rodziców” autorstwa pracowników Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii: Barbary Jakubowskiej i Danuty Muszyńskiej. Poniżej drukujemy kolejne wybrane fragmenty tego „Poradnika”, mogące Państwu pomóc w kontaktach z dziećmi.

● Gdy coś się psuje, czyli jak poprawić kontakt z dzieckiem

Bywa, że mimo wielu wysiłków włożonych w wychowanie dziecka nasz kontakt z nim w okresie dorastania nie jest najlepszy. Czy można coś naprawić? Na pewno można nad tym pracować, ale nie jest to łatwe. Utracone zaufanie, brak wiary, złość to sprawy, które – gdy narastały latami – mogą być trudne do zmiany, ale są możliwe i należy próbować.

Jeżeli chcesz wprowadzić zmiany, to powiedz o tym dziecku. Porozmawiaj z nim o tym, co i jak chcesz zmienić. Wyjaśnij mu dlaczego i poproś o współpracę. Dziecko musi widzieć, że zależy ci na poprawieniu kontaktu.

Jeśli dotychczasowe próby porozumienia się z dzieckiem nie powiodły się, należy podjąć nowe działania. Nie warto rezygnować z bliskości. Oboje tego potrzebujecie.

Jeżeli jakieś zachowanie twojego dziecka jest dla ciebie nie do przyjęcia, spróbuj to zmienić. Powiedz mu:

■ o jakie konkretnie zachowanie ci chodzi

■ jakie uczucia przeżywasz, gdy ono zachowuje się w ten nieakceptowany przez ciebie sposób

■ dlaczego to zachowanie jest twoim zdaniem niewłaściwe

■ jakie konsekwencje dla ciebie lub innych ma to jego zachowanie

■ jakiej zmiany oczekujesz

Jeśli chcesz przeprowadzić z dzieckiem poważną rozmowę po to, by wprowadzić zmiany w waszej rodzinie, to:

■ znajdź na nią jakiś spokojny moment

■ zajmuj się tylko tą konkretną sprawą

■ mów o tym, co w związku z konkretnym zdarzeniem czujesz

■ słuchaj uważnie, co dziecko ma ci do powiedzenia

■ zadbaj o to, by każdy mógł przedstawić swój punkt widzenia i wyrazić własną opinię

■ zakładaj możliwość zmiany swojego zdania

■ bądź gotowy do kompromisów

■ koncentruj się na rozwiązaniu problemu, a nie na tym kto wygra

● Bariery porozumienia z dzieckiem - jak ich unikać

Brak umiejętności słuchania. Rozmawiaj z dzieckiem tak, aby miało poczucie, że jesteś zainteresowany tym o czym mówi. Ważny jest kontakt wzrokowy i inne oznaki potwierdzające, że słuchasz je z uwagą.

Przerwanie

Staraj się wysłuchać dziecka do końca. Daj mu szansę wypowiedzieć się, zanim cokolwiek powiesz. Nie zakładaj, że wiesz co chce ci powiedzieć. Przerwanie może spowodować niechęć dziecka do dalszej rozmowy.

Brak skupienia uwagi na rozmówcy. Poświęć czas wyłącznie na rozmowę z dzieckiem.

Wykonywanie w tym samym czasie innych czynności może być odczytane przez dziecko jako brak zainteresowania dla niego i umniejszenie wagi problemu.

„Prawienie kazań”, moralizowanie, „zrzęczenie i gderanie”. To zwykle „grzechy główne” rodziców. Staraj się je przezwyciężać, bo to mało skuteczne sposoby, a dzieci szybko zaczynają przez to ignorować rodziców. Jeżeli przypiecz się na tym – zmień taktykę.

Krytykowanie. Staraj się nie krytykować nadmiernie, a jeżeli to konieczne, krytykuj konkretne zachowanie, a nie dziecko. Nie porównuj go też z innymi podając ich za dobry przykład. Staraj się zachować obiektywizm w wydawaniu ocen.

Podnoszenie głosu

Chociaż dzieci mają dużą zdolność wyprowadzania rodziców z równowagi, pamiętaj, że krzykiem niewiele można osiągnąć, a do tego często wykrzykujemy słowa, których potem żałujemy.

Rodzic ma zawsze rację. Nie wykorzystuj przewagi, że jesteś rodzicem i nie używaj argumentu, że posłuszeństwo dziecka należy się rodzicom „z urzędu”.

Bagatelizowanie. Chociaż niektóre problemy twojego dziecka mogą ci się wydać błahe lub wyolbrzymione, staraj się przywiązywać wagę do wszystkiego co go martwi.

Brak warunków sprzyjających rozmowie. Trudno zachować intymność rozmowy, jeżeli coś rozprasza uwagę. Wyłącz telewizor czy radio, staraj

się stworzyć warunki, by nikt wam nie przeszkadzał.

● Nasze dzieci i narkotyki. Poszerz swoją wiedzę na temat narkotyków. Łatwiej przekonasz dziecko o ich

■ szkodliwości używając rzeczowych argumentów.

Powinieneś także:

■ nauczyć się rozpoznawać sygnały ostrzegawcze wskazujące na zażywanie, by w porę zareagować

■ wiedzieć, gdzie znaleźć pomoc dla siebie i dla dziecka, kiedy pojawi się problem

Co warto przeczytać

■ Ralph I. Lopez „Twój nastolatek – zdrowie i dobre samopoczucie”

■ Ruth Maxwell „Dzieci, Alkohol, Narkotyki”

■ T. Dimoff, S. Carper „Jak rozpoznać czy dziecko sięga po narkotyki”

■ Melanie McFadyen „Narkotyki wiedzieć więcej”

W każdej księgarni z pewnością można znaleźć wiele innych pozycji na temat narkotyków i narkomanii, a także poradników dotyczących problemów wychowawczych. Warto czytać i poszerzać swoją wiedzę w tym zakresie. Ułatwi nam to zrozumienie problemów związanych z dorastaniem naszych dzieci.

● Sygnały, które powinny nas zaniepokoić

Mimo naszych starań dorastające dzieci rzadko zachowują się tak, jakbyśmy chcieli. Wciąż stwarzają sytuacje, które nas niepokoją. Zmieniają zachowania, nawyki i sposób bycia. Przebywają gdzieś do późnych godzin nie wiadomo z kim, nie uczą się tyle, ile naszym zdaniem powinny, zaniedbują swoje zainteresowania, nie chcą z nami rozmawiać. Wchodzą w nowy okres życia, naśladują starszych, chcą upodobnić się do kolegów. To problemy związane z okresem dorastania i są one naturalnym elementem rozwoju, chociaż mogą nam się nie podobać. Dlatego nie zawsze należy reagować na każdą zmianę w zachowaniu dziecka paniką, bo nie musi ona oznaczać, że nasze dziecko jest zagrożone narkomania.

Są jednak sytuacje, których nie wolno bagatelizować. Masz prawo sądzić, że z dzieckiem dzieje się coś niedobrego, gdy zauważysz kilka z wymienionych niżej objawów równocześnie:

■ oddala się od ciebie, staje się obce, mimo, że wcześniej był blisko

■ wyraża niechęć do rozmów, unika kontaktu, kręci w rozmowie, kłamie

■ ma kłopoty z nauką, choć wcześniej dobrze sobie radziło, wagaruje

■ jest niecierpliwie, rozdrażnione

■ jest na zmianę pobudzone lub ospałe, sypia o dziwnych porach

■ znika często w ciągu dnia z domu pod dowolnym pretekstem i stara się unikać kontaktu po powrocie

■ wraca bardzo późno lub bez uzgodnienia nocuje poza domem

■ ma nowych znajomych, których nie chce zapraszać do domu

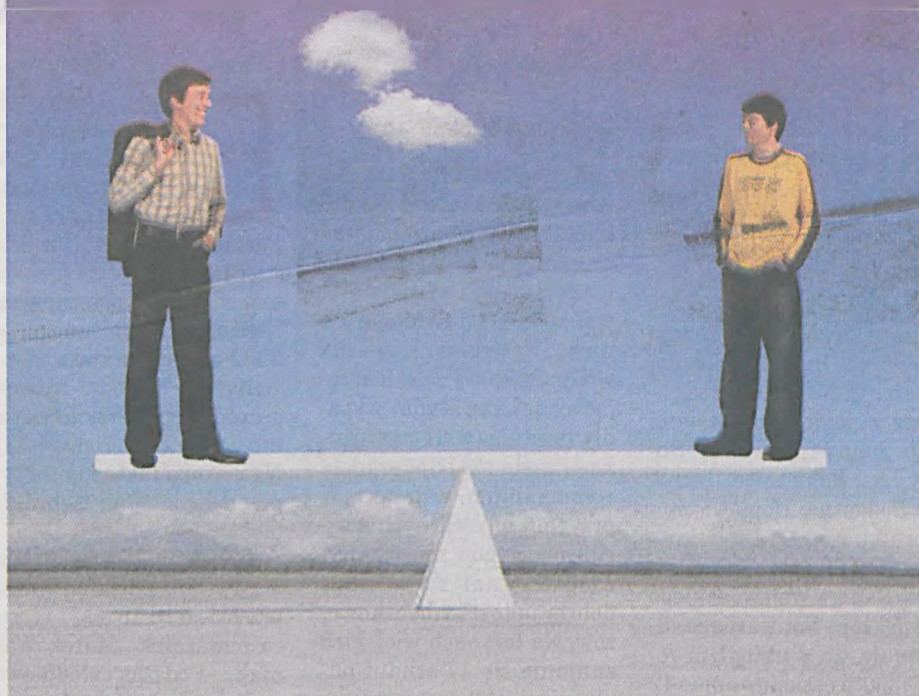
■ kwestionuje szkodliwość narkotyków, uważa, że powinny być zalegalizowane

■ ma nadmierny apetyt lub nie ma apetytu

■ ma przekrwione oczy, zwiększone lub rozszerzone źrenice, przewlekły katar

■ w jego pokoju dziwnie pachnie, miewa fiki i fajki różnych kształtów, bibułki do skrętów,

Szukaj porozumienia ze swoim dzieckiem



Blżej siebie - dalej narkotyków

Antynarkotykowy Telefon Zaufania: 0 801 199 990

Antynarkotykowa Poradnia Internetowa: www.poradnia.narkomania.org.pl



biały proszek, pastylki nieznanego pochodzenia, opalone folie aluminiowe, leki bez recepty, nieznane chemikalia

■ z domu znikają pieniądze i wartościowe przedmioty

● Co robić, gdy okaże się, że chodzi o narkotyki

Gdy masz pewność, że chodzi o narkotyki – zacznij działać, bo problem sam się nie rozwiąże. Nie działaj jednak pod wpływem emocji, nie rozpoczynaj rozmowy, gdy dziecko jest odurzony. Przygotuj się do rozmowy, zadbaj o to, by każde z was miało czas na tę rozmowę.

Wysłuchaj co ma do powiedzenia na swoją obronę, ale nie daj się zwieść łatwym tłumaczeniom. Nie ufaj zapewnieniom, że znaleziony w jego pokoju narkotyk należy do kolegi. Nie daj się przekonać, że teraz taka moda i wszyscy biorą narkotyki. Nie uważaj za mniejsze zło, jeżeli mówi, że to „tylko trawka”. Nie obwiniaj się, kiedy mówi, że bierze z powodu kłopotów rodzinnych.

Jeżeli zbadasz, że był to incydent – daj mu szansę, nie traktuj jak narkomana. Porozmawiaj o konsekwencjach i zagrożeniach z powodu narkotyków, a także na temat presji i manipulacji ze strony grupy biorącej narkotyki. Powiedz, że złamało zasady, zawiodło twoje zaufanie i jak źle się z tym czujesz. Ustalcie nowe reguły i stosuj zasadę „ograniczonego zaufania” dopóki nie upewnisz się, że wszystko jest w porządku.

Jeżeli stwierdzisz, że dziecko ma już problem z powodu narkotyków, skorzystaj z pomocy specjalistów. Zdobądź adresy poradni lub specjalistów w zakresie uzależnień, którzy pomogą ci i dziecku poradzić sobie z problemem. Wspólnie z terapeutą i dzieckiem ustalacie reguły postępowania i konsekwentnie ich przestrzegaj.

Nie chroń dziecka przed konsekwencjami jego zachowań.

Jeżeli się nie uczyło, może nawet nie zdać. To konieczny element dochodzenia do zdrowia. Nie usprawiedliwiaj nieobecności, nie tłumacz dziecka przed nauczycielami, znajomymi i rodziną. Nie wstydz się i nie ukrywaj za wszelką cenę tego problemu – to przecież może się zdarzyć w każdej rodzinie.

Jeżeli dziecko podejmie terapię, będzie potrzebowało od was dużo cierpliwości, zrozumienia i wsparcia.

● Narkotyki i prawo

Posiadanie narkotyków jest czynem karalnym, ale łamanie prawa przez dziecko biorące narkotyki związane bywa także ze zdobywaniem pieniędzy. Mogą więc zdarzyć się kradzieże, wynoszenie wartościowych rzeczy, handel narkotykami, a także żejki i prostytutka. Może zdarzyć się również, że twoje dziecko samo nie zażywa narkotyków, a jedynie handluje nimi dla chęci zysku. Powinno cię zaniepokoić, jeśli zauważysz, że posiada pieniądze z niewiadomego źródła, kupuje nowe, czasem drogie rzeczy, prowadzi niejasne interesy z kolegami.

Powinieneś wiedzieć, że: posiadanie narkotyków zagrożone jest karą więzienia do lat 3

■ posiadanie znacznej ilości narkotyków zagrożone jest karą więzienia do lat 5 i grzywną

■ produkcja narkotyków zagrożona jest karą więzienia do lat 3. W przypadku produkcji znacznej ilości narkotyków przestępstwo zagrożone jest grzywną i karą więzienia na czas nie krótszy od lat 3

■ handel narkotykami zagrożony jest karą więzienia do lat 10

■ udzielanie lub nakłanianie do użycia narkotyków zagrożone jest karą więzienia do lat 5

Podstawa prawna: Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1485)

● Przykłady szkód zdrowotnych i społecznych związanych z przyjmowaniem substancji psychoaktywnych

■ szkody zdrowotne - somatyczne

■ ostre zatrucie (przedawkowanie)

■ wychudzenie, wyniszczenie

■ zakrzepy w żyłach i zatętnienie

■ infekcja HIV i choroba AIDS

■ wirusowe zapalenie wątroby HBV, HCV, HDV, rzadziej HAV

■ zakażenia bakteryjne, w tym posocznice – np. gronkowica złośliwa

■ zapalenie płuc, oskrzeli, zatok

■ owrzodzenie skrzydełek nosa i okolicy pod nosem

■ martwica przegrody nosowej

■ szwercb, grzybica

■ choroby przenoszone drogą płciową

■ patologie ciąży i porodu

■ napady drgawkowe

■ ropnie, ropowice skóry w miejscach po zastrzykach

■ Szkody zdrowotne – psychiczne

■ bezsenność

■ depresja/próby samobójcze

■ zaburzenia nastroju (agresja, drażliwość, przygnębienie, apatia)

■ zaburzenia pamięci

■ ostre i przewlekłe psychozy

■ zaburzenia seksualne

■ zespoły organiczne, np. otępienie

■ zaburzenia uczuciowości

■ Szkody społeczne

■ osłabienie więzi rodzinnych

■ bezdomność

■ bezrobocie

■ konflikty z prawem

■ inwalidztwo

■ utrata zdolności do samodzielnego i odpowiedzialnego funkcjonowania

■ obciążenie społeczeństwa pomocą socjalną

Bądź przyjacielem swojego dziecka. Staraj się je zrozumieć i pomagaj mu bezpiecznie dorastać.

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

● ANTYNARKOTYKOWY TELEFON ZAUFANIA 0 801 199 990

● Czynny codziennie od 16.00 do 21.00 całkowity koszt rozmowy jak za jeden impuls

● NARKOMANIA – POMOC RODZINIE POGOTOWIE MAKOWE 0 801 10 96 96

● czynny od poniedziałku do piątku 10.00-20.00, w soboty 10.00-15.00

● całkowity koszt rozmowy jak za jeden impuls

● ANTYNARKOTYKOWA PORADNIA INTERNETOWA www.narkomania.org.pl

Informator na temat placówek udzielających pomocy osobom z problemem narkotykowym „Narkomania – gdzie szukać pomocy” dostępny na stronie internetowej: www.kbpn.gov.pl

Woda i życie

Na półkach sklepowych obok wielu towarów coraz częściej znajdujemy butelki z wodą.

Woda stała się produktem zachwalanym w reklamach.

A jaką wodę otrzymujemy z kranów?

Spośród 240 wodociągów działających w Wielkopolsce – 231 objętych jest nadzorem sanitarnym. Najwięcej wody produkuje wodociąg poznański – 146 tys. m³ na dobę. Oprócz Poznania korzystają z niego: Luboń, Mosina, Puszczykowo, Swarzędz – wraz z sąsiednimi wsiami oraz gminy Czerwonak, Suchy Las, Rokietnica, Tarnowo Podgórne, Dopiewo, Komorniki, Kórnik, Brodnica – łącznie 660 tys. mieszkańców. Raport Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego informuje, że w ubiegłym roku zakwestionowano 12 prób pobranych z wodociągu-potentata. Przekroczenia dotyczyły m.in. mętności, barwy, składu chemicznego. Ponowne badania, przeprowadzone po dłuższym płukaniu sieci odchylen nie wykazały, a kontrola potwierdziła, że woda odpowiada wymaganiom zdrowotnym. W 2005 roku zdarzyło się 261 awarii sieci, które zakłóciły dostawy wody.

Pochwały i nagany dla „średnich” i „małych”

Mieszkańców Kalisza, Koni, Piły i Ostrowa Wlkp. zaopatrują w wodę wodociągi o wydajności od 10 tys. do 100 tys. m³ na dobę. Zasilane są wodą podziemną z pokładów III i IV rzędowych, poddawaną konwencjonalnym metodom uzdatniania. Mieszkańcy pierwszych trzech miast korzystają z dobrej wody, ale pogorszyła się jakość wody w sieci miejskiej Ostrowa Wlkp. Inspektorzy sanitarni wydali wobec tego decyzję o konieczności poprawy. Spośród 50 wodociągów o wydajności od 1 do 10 tys. m³/dobę prawie wszystkie uzdatniają wodę. Tylko w Wieleniu Płd. brak stacji uzdatniania, ale 11 wodociągów (stanowi to 22%) produkuje wodę niewłaściwej jakości. Stan sanitarno-techniczny najmniejszych wodociągów (o wydajności od 100 do 1000 m³/dobę) nie budzi zastrzeżeń, choć jakość wody nie zawsze odpowiada wymogom. Co czwarty wodociąg dostarcza wody zbyt twardej, mętnej, żelazistej. Z ujęć przydomowych korzystają mieszkańcy Wielichowa (pow. Grodzisk Wlkp.), ale woda jest często złej jakości – zanieczyszczona bakteriologicznie, z azotanami. (01)

Wysychają studnie

W większości miast powiatowych nie ma studni publicznych. Obniżenie wód gruntowych i zły stan techniczny urządzeń spowodował w ub. r. likwidację 7 z nich. Natomiast badania wody pobranej z 12 działających jeszcze studni wypadły fatalnie (w 11 przypadkach woda nie odpowiadała wymaganiom, w 1 tak). W przypadku poważnych awarii wodociągów mieszkańcy zaopatrywani są w wodę dobrej jakości z beczkowozów. Na terenach wiejskich znajduje się 17 studni publicznych. Ich przeznaczeniem jest awaryjne zaopatrzenie mieszkańców w wodę. Jednak jakość tej wody i stan techniczny urządzeń praktycznie je dyskwalifikuje.

Więcej kranów w wiejskich domach

Z uzdatnianej wody korzysta coraz więcej mieszkańców wsi. Spośród 4868 małych miejscowości w Wielkopolsce – 94 proc. ma wodociągi. Ponad 100 tys. osób zamieszkałych na terenach wiejskich ma dostęp do wody produkowanej przez miejskie wodociągi. Tak jest np. w Poznaniu, Nowym Tomyslu, Ostrowie Wielkopolskim. Ośiem powiatów: jaroński, kępiński, krotoszyński, ostrowski, pleszewski, rawicki i wągrowiecki jest w 100 proc. zwodociągowanych, a do podobnego standardu zbliżają się powiaty: gostyński, gnieźnieński, leszczyński, słupecki, turecki. Jednak w Czarnkowsko-Trzcianeckim dostęp do wodociągów mają tylko mieszkańcy 64 proc. powierzchni powiatu.

Spośród 1120 skontrolowanych wodociągów wiejskich, wodę odpowiadającą jakości wymaganej do spożycia produkowało 770, a wodę o jakości kwestionowanej – 351 (31,3%). Niepokoić musi fakt, że w stosunku do 2004 r. liczba wodociągów wytwarzających gorszą wodę wzrosła o 5%. Najczęściej kwestionowaną właściwością wody była mętność i zabarwienie oraz przekroczenia ilości manganu i żelaza. Badania wskazują też, że problemem są nadal bakteriologiczne zanieczyszczenia wody. (01)

Wielkopolska z Västernorrland

Ekologia to główny obszar współpracy Wielkopolski ze szwedzkim regionem Västernorrland.

Partnerstwo to trwa już dziewięć lat, a głównym elementem oficjalnego porozumienia regionów podpisanego w 2002 r. jest projekt „Lasy Bałtyckie – źródło rozwoju gospodarczego przy zachowaniu ochrony środowiska”. Nawiązano także kontakty z przedsiębiorcami z branży biopaliw.

W regionie Västernorrland w Szwecji z oficjalną wizytą przebywał od 18 do 21 czerwca marszałek Marek Woźniak. Podczas całonajowej sesji w Zarządzie Administracji Regionu podsumowano dotychczasową współpracę. Do najważniejszych wspólnych dotychczasowych przedsięwzięć Wielkopolski i Västernorrland należał również: „Rok Szwedzki w pol-



Sadzimy wspólnie lasy.

Szwedzi uczą nas wykorzystywać biopaliwa.



Fot. Archiwum

skiej polityce zagranicznej. Polska-Szwecja 2003”. Ponadto trwa wymiana młodzieży, współpraca w dziedzinie kultury, turystyki i sportu.

Z okazji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej Gubernator Regionu Västernorrland ufundował m.in. 3-letnie stypendium wymiany młodzieży licealnej.

W drugim dniu wizyty marszałek Marek Woźniak spotkał się z Gubernatorem Larssonem, z którym rozmawiał o priorytetach współpracy między regionami w najbliższej przyszłości.

Polska delegacja zwiedziła także Pilotażową Fabrykę Etanolu w Örnköldsvik oraz Wysokie Wybrzeże - obszar objęty projektem Światowego Dziedzictwa. (na,rj)

Pod nami woda wrze...

Polska ma największe zasoby odnawialnych źródeł energii w Europie. 80% terytorium naszego kraju leży na zasobach geotermalnych. Cały nasz region leży na takich zasobach. W Wielkopolsce na głębokości 3-4 km znajdują się wody termalne o temperaturze 100-120 stopni Celsjusza. Istnieją mapy dokumentujące położenie tych zasobów.

– Nasz kraj może stać się zielonym Kuwejtem Europy – mówił w maju na konferencji poświęconej wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii zorganizowanej przez Starostwo w Obornikach – prof. Jacek Zimny z Akademii Górniczo-Hutniczej.

Przeprowadzone w Europie Zachodniej i w Polsce analizy porównawcze kosztów wytwarzania jednostki ciepła metodami konwencjonalnymi i w cie-

płowniach geotermalnych wskazują, że właśnie w tych ostatnich są one najniższe. Jednostka ciepła geotermalnego jest o 30 proc. tańsza od jednostki otrzymanej ze spalania gazu ziemnego i o połowę tańsza niż ta, którą otrzymujemy spalając węgiel. Wykorzystanie wód termalnych jest wielką szansą rozwoju regionu. Według prof. Zimnego koszt inwestycji czyli dwóch odwiertów, wymiennika ciepła i podłączenie go do już istniejącej infrastruktury ciepłota dla 10 tys. miasteczek to ok. 3 mln euro. – Tyle samo kosztuje budowa kilometra autostrady – mówi dyr. Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Andrzej Bobrowski, a geotermia może pokryć zapotrzebowanie w regionie na ciepłą wodę, dostarczyć energii niezbędnej do

ogrzewania, wentylacji, klimatyzacji w domach, obiektach rolniczych, sportowych czy służby zdrowia.

Ponieważ wśród potencjalnych inwestorów zarówno naukowcy, jak i samorządy regionalne widzą przede wszystkim gminy, miasta, powiaty oraz związki tych podmiotów w lipcu Departament organizuje konferencję na ten temat. Już dzisiaj zapraszamy zainteresowanych na stronę internetową Urzędu Marszałkowskiego www.wielkopolska.mw.gov.pl (podstrona Departamentu Rolnictwa), gdzie została zamieszczona informacja o miejscu, terminach i programie tego spotkania. Jednym z jego uczestników będzie prof. Jacek Zimny, który jest przewodniczącym Polskiej Geotermalnej Asocjacji. Przygotowując się do spotkania

zainteresowani samorządowcy powinni wziąć pod uwagę także to, że wielkie szanse finansowania inwestycji odnawialnych źródeł energii otwierają przed nimi fundusze strukturalne i fundusze spójności Unii Europejskiej na lata 2007-2013. Mniejsze projekty będą dofinansowywane w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych.

Ze źródeł geotermalnych do produkcji ciepła korzysta już 76 państw, a do produkcji energii elektrycznej wykorzystują je 24 kraje. W marcu tego roku, w zaprzyjawnionej z Wielkopolską Brandenburgii podjęto decyzję o budowie pierwszej prywatnej elektrowni geotermalnej o mocy 25 MW. Takie elektrownie powstały już w wielu innych landach, choć Niemcy mają o wiele mniej zasobów geotermalnych niż Polska. (01)

Sukces Weroniki

WAmeliówce k/Kielc odbył się Finał Centralny Olimpiady Wiedzy Ekologicznej, w którym uczestniczyli laureaci etapów wojewódzkich. IV miejsce zajęła Weronika Sura, uczennica I LO Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu.

Olimpiada Wiedzy Ekologicznej organizowana jest od

1985 roku. Składa się z trzech etapów: szkolnego, wojewódzkiego i centralnego. Ma charakter interdyscyplinarny - łączy treści programów z zakresu biologii, geografii, chemii, fizyki, ekologii i ochrony środowiska. Oprócz zagadnień z 9 bloków tematycznych uczniowie muszą znać również bieżące wiadomości z eko-

logii i ochrony środowiska poruszane w programach radiowych, telewizyjnych i prasie.

Wielkopolskę w konkursie reprezentowali: Michał Jerzy Dopierała z LO św. J. Bosko w Pile, Mateusz Tałanda z I LO M. Skłodowskiej-Curie w Pile, Anna Marta Piekarska z LO A. Mickiewicza w Kleczewie, Krzesimir Kramm z VIII LO

A. Mickiewicza w Poznaniu, Mateusz Hejdysz z LO H. Kołłątaja w Krotoszynie, Paweł Mizera z II LO Gen. Zamoyckiej i H. Modrzejewskiej w Poznaniu, Jakub Buda z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Profilowanych w Wolsztynie oraz wspomniana już Weronika Sura z I LO w Wągrowcu. (rak)



Bezpieczniej nad wodą

Zbliża się lato, upał doskwiera, więc mieszkańcy Wielkopolski chętnie korzystają z kąpielisk. Na strzeżonych plażach porządku pilnują ratownicy WOPR. Zapewnienie bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się czy uprawiających sporty wodne należy do zadań samorządu województwa.

Wielkopolskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe współpracuje w tym zakresie z Departamentem Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Departament ogłasza co roku konkurs na realizację zadań publicznych w dziedzinie kultury fizycznej i ratownictwa wodnego. Wielkopolski WOPR otrzymał w 2006 roku 43.600 zł na zakup specjalistycznego sprzętu ratunkowego. Dzięki temu możliwe jest zapewnienie bezpieczeństwa osób pływających, a także organizowanie pomocy i ratowanie osób, które uległy wypadkowi lub zostały narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

W Wielkopolsce działa kilka organizacji ratowniczych: Rejonowe WOPR w Kaliszu, Od-



Praca ratownika wymaga samodyscypliny i odpowiedzialności...

ział Środowiskowy WOPR w Rogoźnie, Oddział Powiatowy WOPR w Chodzieży, Rejonowe WOPR w Koninie, WOPR przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Lesznie oraz Rejonowe WOPR w Lesznie. Ratownicy – często dzięki finansowemu wsparciu samorządów gminnych – zabezpie-

czają plaże nad jeziorami, pływają, pilnują kajakarzy, turystów na rowerach wodnych i skuterach. Dyżurują podczas imprez sportowych i turystycznych (regaty żeglarskie, wiosłarskie, imprezy rekreacyjne).

Praca ratownika, choć nie jest ciężka, wymaga samod-

yscypliny i odpowiedzialności. Dyżury pełni się zazwyczaj 7 dni w tygodniu po 8-10 godzin, a wynagrodzenie wynosi około 1200-1600 zł brutto miesięcznie (nad morzem do 2000 zł). Władze WOPR-u alarmują, że spora grupa ratowników już wyjechała albo zamierza szukać pracy sezonowej za granicą, gdzie można zarobić znacznie więcej. Mimo to, ponad 50 strzeżonych kąpielisk w Wielkopolsce będzie funkcjonować tak jak dotychczas. Pod koniec czerwca działacze wielkopolskiego WOPR-u rozpoczęli kontrolę na kąpieliskach. Sprawdzane są pomosty, motorówki i łodzie wiosłowe, sprzęt do ratowania tonących oraz dokumenty i badania lekarskie ratowników. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.woprwielkopolska.pl.

Piotr Ratajczak

Turysta na końskim grzbiecie



Fot.: Piotr Ratajczak

Międzygminny Związek Turystyczny „Wielkopolska Gościńska” w Pępowie otrzymał 25.000 złotych dotacji z budżetu województwa na opracowanie przewodnika turystycznego oraz na wzbogacenie infrastruktury turystycznej szlaku konnego.

Po inwestycjach w turystykę rowerową i pieszą (znakowanie ścieżek, mapy, infrastruktura na trasie) samorząd wojewódzki stara się promować turystykę wodną (opracowywane są zadania) oraz turystykę konną. Zadaniem jest kontynuacja zeszłorocznego porozumienia „Szlak Rajdu Konnego” i stanowi największe tego typu przedsięwzięcie w regionie.

W tym roku szlaki wzbogacone zostaną w małą infrastrukturę ułatwiającą uprawianie turystyki konnej (dotacja 10.000 zł). Wytyczonych zostanie pięć miejsc popasu na podstawie uzgodnień z

nadleśnictwami, stadninami koni oraz lokalnymi samorządami. Będą wyposażone w zadane miejsce na ognisko, koniowiązy oraz przechowalnie paszy-obroku i wody. Ponadto poprawią się warunki na drogach i ścieżkach szlaku, które zostaną utwardzone, wyrównane i odkrzaczane.

Drugi etap zadania (dotacja 15.000 zł) obejmuje opracowanie i wydanie przewodnika turystycznego „Wielkopolska Podkova – Szlak Rajdu Konnego”. Przewodnik będzie pionierskim przedsięwzięciem tego rodzaju nie tylko w Wielkopolsce, ale i w kraju. Znajdą się w nim informacje niezbędne dla podróżników konnych: adresy gospodarstw agroturystycznych, mapy szlaków konnych, zdjęcia, miejsca postoju i popasu dla koni oraz noclegu dla turystów. Opracowanie ma być pierwszym z serii wydawniczej „Wielkopolskie Szlaki Konne”. (rak)

Wakacje w siodle

Każdy, kto chciałby wybrać się na okazjonalną przejażdżkę konno lub też spróbować regularnych treningów jeździeckich, powinien odwiedzić Centrum Wyszkożenia Jeździeckiego Hipodrom-Wola w Poznaniu.

Profesjonalna kadra instruktorska, świetne konie oraz dobre warunki do rekreacyjnej jazdy to podstawowe atuty hipodromu przy ulicy Lutyckiej. Położony w odległości 6 km od centrum miasta, atrakcyjnie ulokowany w sąsiedztwie trzech jezior, w otoczeniu dużego kompleksu lasów komunalnych obiekt, jest jedną z wizytówek Poznania. Zdaniem działaczy PZJ Hipodrom Wola jest jednym z najlepszych i najciekawszych ośrodków jeździeckich w Polsce, co potwierdzają również zawodnicy i trenerzy. Właścicielem 47 ha malowniczego terenu oraz obiektu jest samorząd województwa, ale użytkują go działacze Polskiego Związku Jeździeckiego.

Obecnie do dyspozycji gości jest 18 koni i 6 kucy, które cieszą się dużym powodzeniem zwłaszcza wśród najmłodszych. Podczas szkolenia dzieci i młodzież poznają zwierzęta, uczą się kontaktu z nimi. Obowią-



Fot.: Piotr Ratajczak

kowo przed i po każdej jeździe konia należy wyszczołkować, oczyścić podkopy, itp. Kolejnym etapem wtajemniczenia jest poznanie sprzętu jeździeckiego i skomplikowanych nazw (toczek, kantar, itp.) Nie brakuje również prac porządkowych: konia trzeba wsak nakarmić i napoić wodą. Część zajęć stanowią jazdy rekreacyjne, ale dla wymagających przygotowano również sportowy trening jeździecki (skoki przez przeszkody, ćwiczenia jazdy). – Amatorzy jazdy konnej mają do dyspozycji otwartą ujeżdżalnię, niemniej

w razie deszczu treningi odbywają się w krytej ujeżdżalni. Dla bardziej zaawansowanych jeźdźców możliwe są wyjazdy w teren pod okiem wykwalifikowanych instruktorów – odpowiada prezes Hipodromu Szymon Czysz. Ważnym elementem działalności ośrodka jeździeckiego jest także hipoterapia, czyli wykorzystanie jazdy konnej dla celów terapeutycznych. Ponadto podczas letnich wakacji organizowane są półkolonie (w schronisku młodzieżowym), kuligi, ogniska oraz przyjęcia urodzinowe dla dzieci. Warto dodać, że ośrodek

dysponuje własną bazą noclegową, a tuż obok znajduje się restauracja. Ofertę hipodromu uzupełnia pensjonat dla koni, w którym pod nieobecność właściciela wierzchowiec czy klacz może liczyć na świetną opiekę. A swego rodzaju ciekawostką, wywołującą często zdziwienie jest... solarium dla koni.

Na tereny Hipodromu Wola można dojechać pociągiem, autobusem lub samochodem. Z dworca PKP Poznań Główny każdym pociągiem, który zatrzymuje się na stacji Poznań-Wola, natomiast autobusem MPK nr 61 lub 86 z pętli na Ogrodach - trzeba wysiąść na przystanku przy ul. Tatrzańskiej i pójść w kierunku torów kolejowych. Kierowcy samochodów i rowerzyści mogą dojechać ul. Lutycką lub od strony ul. Dąbrowskiego skręcając w prawo w ul. Tatrzańską (przejechać przez tory). Tuż obok hipodromu (przy trasie A2 Berlin-Warszawa) znajduje się Hotel Derby, który dysponuje ciekawą ofertą noclegową i gastronomiczną. Szczegółowe informacje: CWJ Hipodrom Wola, 60-415 Poznań, ul. Lutycka 34; nr tel. (061) 848-30-97 lub fax (061) 848-35-11 (rak)

Turystycznie w Wielkopolskę

Co takiego Rowerowy Szlak Miodowy i gdzie w Wielkopolsce można pograć w... golfa? Jeśli tego nie wiecie – to powinniście byli wybrać się 25 czerwca nad Maltę, na XVI Wielkopolską Giełdę Turystyczną...

Jak zwykle przed wakacjami Wielkopolska Organizacja Turystyczna przygotowała mnóstwo interesujących ofert. Czystymi jeziorami, pięknymi lasami i malowniczymi pejzażami kusily Chodzież i Piła, a Kalisz – bogatą ofertą imprez kulturalnych (jak Szlak Bursztynowy i wędrówka po miejscach związanych z kulturą żydowską). Było też coś dla miłośników zamków i pałaców: swoją ofertę prezentowały między innymi Szczepowice, Zamek w Rokosowie, Hotel Szablewski ze Środy Wlkp. oraz Ośrodek Jazdy Konnej – Pałac w Baborówku.

Oczywiście nie mogło zabraknąć agroturystyki: oferty wypoczynku na wsi przed-

stawilo Poznańskie Towarzystwo Agroturystyczne oraz Międzychodzkie Stowarzyszenie Agroturystyczne, które kusily przyszłych turystów pysznym drożdżowym plackiem i świeżym białym serem. Zdecydowanie jednak dominował aktywny wypoczynek na wsi: gmina Pakoślaw (powiat rawicki) prezentowała swój Rowerowy Szlak Miodowy, prowadzący do gospodarstw agroturystycznych z pasiekami (jednym z produktów regionalnych tej gminy jest wyjątkowo aromatyczna miodówka...), a pole golfowe w Bytkowie pod Rokietnicą zapraszało na wakacje przy grze w golfa.

Jak zwykle dopisało Muzeum Rolnictwa w Szreniawie – to dzięki niemu miłośnicy rękodziela ludowego mogli podczas Giełdy podziwiać i kupować prace twórców ludowych. A prezentacjom i zakupom towarzyszyły występy zespołu folklorystycznego „Babie lato” z Chodzieży. (rak)

Kamera jak narkotyk

Jestem po raz pierwszy na tak wspaniałej imprezie. Zakochałem się w organizatorach, w tych młodych ludziach, którzy robią piękną robotę daleko od stolicy - stwierdził tuż przed ogłoszeniem werdyktu Jan Machulski przewodniczący jury 52. Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich. Aktor przypomniał wypowiedź jednego z młodszych uczestników: „Kamera jest moim narkotykiem. To mogłoby być motto festiwalu”.

Festiwal OKFA to najstarsza w Polsce impreza poświęcona kinu niezależnemu. W tym roku nadesłano 113 filmów, z których 56 komisja kwalifikacyjna (reżyser Andrzej Kumider, producentka z TVP 3 Poznań Grażyna Banaszekiewicz, przewodniczący FNTF Witold Kon) dopuściła do projekcji konkursowych. Najważniejszym punktem programu był jednak wieczór nadania Konkursowi Imienia Profesora Henryka Kluby - wieloletniego przewodniczącego jury OKFA. Profesor Kluba odszedł nagle podczas ubiegłorocznej edycji.

Jury w składzie: aktor Jan Machulski, reżyserka Maria Zmarz-Koczanowicz, reżyser montażu Grażyna Gradoń oraz Stanisław Puls ze Światowej Unii Filmu Niezależnego UNICA przyznało następujące nagrody i wyróżnienia: Grand Prix OKFA 2006 Imienia Profesora Henryka Kluby dla filmu „Czas zatrzymany, czas poruszony” Wojciecha

Szwieca z Łazisk Górnych, I Nagrodę dla filmu „Przepraszam” Huberta Gotkowskiego z Rzeszowa, II Nagrodę dla filmów „Latarnik” i „Akogo?” Piotra Balsa z Wrocławia, III Nagrodę dla filmu „Czy lubisz Świecie?” Marii Kustosza, Janusza Wójcika, Filipa Osieńskiego i Kamila Boguckiego ze Świecia.

Do nagród roku jury typuje: za scenariusz filmu „Przepraszam” Huberta Gotkowskiego z Rzeszowa, za reżyserię filmu „Czas zatrzymany, czas poruszony” Wojciecha Szwieca z Łazisk Górnych, za zdjęcia film „Zdjęcie” Szymona Juśków, Daniela Opoki, Pawła Mikosia z Gliwic. Jury Młodych (Paulina Hempowicz, Katarzyna Gondek i Adam Kruk) wyróżniło filmy: „Dom kultury” Marka Kosowca, „Second World” Jarosława Piekarskiego, „Śluzak z kamerą” Wojciecha Szwieca i Jerzego Józwiaka oraz „Koperta” Huberta Gotkowskiego, Piotra Gibowicza i Marcina Kabaja. W plebiscycie publiczności zwyciężył film „Akogo?” Piotra Balsa z Wrocławia.

- Jestem pełen podziwu dla niektórych twórców, zawodowcy mogliby się od nich uczyć. Mam nadzieję, że po tym spotkaniu jeszcze bardziej zapragną być profesjonalistami. Zaczną zastanawiać się nad pomysłem, scenariuszem, scenopisem, a w końcu wezmą kamerę i to wszystko zapiszą - tak podsumował festiwal Jan Machulski.

(rak)

Jak zrobić dobry teatr?

pozytywny bohater spotyka na swej drodze przeszkodę, której stara się pokonać z zadowalającym skutkiem. Tak według Krystyny Chołoniewskiej powinien wyglądać dobry scenariusz. Autorka słuchowisk, sztuk teatralnych dla dzieci i młodzieży poprowadziła zorganizowane przez Centrum Kultury i Sztuki w Koninie Wielkopolskie Warsztaty Dramaturgiczne w Półwiosku Starym k. Ślesina.

Nauczyciele i instruktorzy teatru z Konina, Chocza, Słupcy, Mielżyna, Turku, Malanowa, Przemierowa, Witkowa, Staro Miasta, Kazimierza Biskupiego oraz Połczyna-Zdroju zgłębiali wiedzę

dotyczącą tworzenia tekstu dramatycznego na potrzeby teatru dziecięcego.

Kwestia adaptacji także znalazła się w programie zajęć. Ten często stosowany, kuszący pozorną łatwością zabieg, rządzi się swoimi regułami, które trzeba brać pod uwagę przekładając prozę na język teatru. Intensywna, twórcza praca w grupach zaowocowała pomysłami na sztuki teatralne oraz przygotowaniem pojedynczych scen. Organizatorzy zadbali również o inne atrakcje, proponując uczestnikom integracyjne ognisko na plaży i rejs stateczkiem po konińskich jeziorach, co przy znakomitej aurze spotkało się z entuzjazmem.

Paulina Pachulska

Pamięć miasta zbuntowanego

Rocznicę Czerwca 56 ma w pamięci każdy Wielkopolek. O Powstaniu Poznańskim słyszał w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca każdy Polak. Obywatelom świata przypomnieli tamte dni tytuły i specjalne materiały publikowane w prestiżowych dziennikach, relacje telewizyjne.

Rocznicę Czerwca 56 ma w pamięci każdy Wielkopolek. O Poznańskim Czerwcu słyszał w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca każdy Polak. Obywatelom świata przypomnieli tamte dni tytuły i specjalne materiały publikowane w prestiżowych dziennikach, relacje telewizyjne.

O tym co zostanie w naszej świadomości historycznej po obchodach rocznicy rozmawiam z radnym Sejmiku Wielkopolskiego Lechem Dymarskim.

■ Jest pan nie tylko przewodniczącym Komisji Kultury Sejmiku, ale także dyrektorem Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu. Uczestniczył pan też w pracach komitetu przygotowującego obchody. Co oprócz emocji zostaje z nami po tych wydarzeniach?

- Kto nie był 3 lipca w Poznaniu na koncercie katalońskiego artysty L. Liacha, autora „Murów” pieśni-symbolu „Solidarności” ten już nie poczuje dreszczu emocji. To było artystyczne zjawisko ulotne, ale „Oratorium 1956” Jana. A. P. Kaczmarka, którego wykonanie 28 czerwca na Placu Mickiewicza uszczęśliwiło uroczystości państwowe - zostanie wydane na płycie. To dzieło będzie nam towarzyszyło zawsze. Zapewne nie tylko dla mnie wydarzenia muzyczne: „Missa 56” Jacka Sykulskiego, „Tu es Petrus” Piotra Rubika i wspomniane już „Oratorium 1956” okazały się cennymi wydarzeniami artystycznymi. Przemawiającymi, skłaniającymi do refleksji, pozostającymi w pamięci, możliwymi do odtworzenia.

■ Odlóżmy na moment emocje. Jest pan muzealnikiem, który hołduje przekazywaniu historii w żywy, niekonwencjonalny sposób. Czy można przybliżyć ludziom atmosferę tamtych, czerwcowych dni?

- Do 23 lipca w poznańskim Centrum Kultury Zamek trwa nasza wystawa „Zbuntowane miasto”. Nie będę opowiadał o tym jakie materiały, zdjęcia, przedmioty z lat 50. ubiegłego wieku na niej zgromadzono. Nie będę opowiadał o klimacie, jaki panuje we wnętrzu Zamku. Powiem tylko zapraszam... Ta ekspozycja to nie tylko wystawa - historia, nastrój, dokumenty... To przede wszystkim ludzie w różnym wieku, którzy wstępują do Zamku i zostają tam dłużej niż zamierzali.



Do 23 lipca w poznańskim Centrum Kultury Zamek trwa wystawa „Zbuntowane miasto”

Przychodzą rodzice, dziadkowie z dziećmi - całkiem niedużymi. Przychodzą nastolatki, młodzi ludzie. Oglądają, uczą się, chcą wiedzieć więcej. Chcą zrozumieć, poczuć atmosferę, grozę i siłę tamtych dni. Świadczą o tym wzruszające wpisy do księgi pamiątkowej. Ta wystawa zostanie z nami na zawsze. Stanie się częścią Muzeum Walk Niepodległościowych. Jesienią zostanie przeniesiona do zamkowych podziemi. Będziemy ją rozwijać. Wzbogacać o formy audiowizualne, techniki multimedialne tak, jak to dzieje się w nowoczesnych muzeach na świecie. Tu dodam, że zanim „Zbuntowane miasto” przedstawiliśmy w Zamku - wystawa została przedstawiona w Berlinie, a później w Parlamencie Europejskim. Wkrótce zaprezentujemy ją w Strasburgu. Wolą naszych niemieckich partnerów są kolejne jej

przedstawienia w innych miastach za Odrą. To cenne, bo wiedza o Poznańskim Powstaniu na Zachodzie Europy jest bardzo niska...

■ Obchody Czerwca 56 miały silny, polityczny rozmach. Przybyli prezydenci, pojawiły się nowe publikacje, odbyły się konferencje naukowe. Wiemy o Poznańskim Czerwcu więcej, ale nie wszystko...

- Tak, dojrzały historycy mówią, że nigdy nie będzie ustalona faktyczna, ostateczna lista ofiar. Niewiadomo gdzie, w ziemi zostali ludzie o których możemy nic nie wiedzieć...

■ Jeden z socjologów, oceniając obchody Czerwca 56 powiedział, że w świadomości Polaków Poznań zaistniał jako miasto bohaterów! Podziela pan ten pogląd?

- Tak! Mam także osobisty

dowód na poparcie tej tezy. Otóż kiedy w stanie wojennym razem z innymi internowanymi siedziałem w więzieniu - któryś z kolegów zniecierpliwiony brakiem strajków w naszym mieście powiedział - U was w Poznaniu zawsze jest porządek... Wtedy Andrzej Gwiazda nie wytrzymał i krzyknął - Kiedy wy, w Przemysłu siedzicie cicho poznaniacy z gołymi rękoma szli na czołgi. Zapadła cisza. Nigdy o tym nie mówiłem. Poznań, uczestnicy pamiętnej rewolty to bohaterowie.

■ Obok prac uczonych - komiksy o Czerwcu 56, obok oratorium - koncert hip-hopowy. Jest pan zwolennikiem takich form?

- Było sporo zamieszania wobec tego koncertu, ale przyznam, że byłem „za”. Hip-hop nie jest moim żywiołem, ale skoro mamy takich artystów, młodzież ich lubi, napisali dobre teksty i mówiąc kolokwialnie nie pchali się ze swą produkcją na „krzywy ryj” - razem z legendarną pielegniarką - panią Aleksandrą Banasiak popierałem ten projekt. Życie pokazało, że słusznie. Pięć tysięcy młodych ludzi przyszło do HCP na międzynarodowy, hip-hopowy koncert. Nie tylko mnie podobała się też wypowiedź jednej z artystek, która dobitnie wygłosiła swą opinię - To ciekawsza lekcja historii od tej, której temat na tablicy zapisuje nauczyciel, a nieuważnym uczniom grozi palcem...

Dziękujemy za rozmowę O.K.



Oratorium „Tu Es Petrus” Zbigniewa Książka, pod dyktando kompozytora Piotra Rubika na poznańskiej Malcie wysłuchało 26 tysięcy osób. Koncert zorganizował samorząd województwa.



Monitor Wielkopolski - magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego

Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie, Rokosowo 1, 63-805 Łęka Mała

Tel. (065) 573 11 56, tel./fax (065) 573 33 04

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący), Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Adam Podsiadły, Michał Sójka

Redakcja: Ryszard Jałoszyński (p.o. redaktora naczelnego)

Adres redakcji: Al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax (61) 854 15 15,

e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.